№ 176 Łódź Środa 29 czerwca 1921 roku. Rok III

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 7. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ostrożnie z Czechami!

W exposé nowego ministra spraw zagranicznych pana Skirmunta wygłoszonym do dziennikarzy znajduje się szczególnie ciekawy ustęp, dotyczący zbliżenia polsko-czeskiego.

Nie jesteśmy w posiadaniu stenograficznego odpisu mowy p. Skirmunta, który zapewne spoczywa w błogim pokoju gdzieś w głębi archiwów przy ul. Miodowej. A szkoda. Sprawdzilibyśmy tam bowiem dokładne brzmienie tegoż ustępu, gdzie mowa o Czechach, bowiem nasuwa on cały szereg wątpliwości. Według relacji, podawanych już przez nas w skróceniu p. minister oświadczył, że sprawa cieszyńska należy do kwestji już załatwionych, choć załatwionych w sposób dla nas bolesny. Mimo to dojść musimy z czechami do porozumienia. Leży to przecie w interesie dwu narodów słowiańskich o jednakiej cywilizacji i kulturze, położonych w środkowej Europie. Sprawy rosyjska i ukraińska winny być traktowane z punktu widzenia wspólnych interesów.

Dalej p. Skirmunt wspomniał o małej entencie i zachęcał Czechosłowację do rozwijania tej myśli, zapowiadając, iż Polska nie pozostanie wobec niej obojętną.

Wreszcie p. Skirmunt mówił o pogodzeniu się ze wszystkiemi: z Niemcami, Rosją, Litwą, Włochami i Anglją. Kładł na Anglję nawet szczególny nacisk.

Mowa naszego ministra wywarła powszechne zadowolenie. Przyłączamy się chętnie do tego zgodnego chóru, jeżeli chodzi tylko o zaakcentowanie pokojowych zamiarów naszych wobec wszystkich. Nie można dalej z nikim prowadzić wojny. Dość już międzynarodowych swarów i konfliktów.

Natomiast musimy zastrzec się, i to bardzo niedwuznacznie przeciw komentowaniu słów o Czechach i małej entencie, jako zapowiedzi sojuszu z krajem tym oraz wstąpieniu do małej ententy.

Z prasy polskiej jedynie „Kurjer Lwowski“ zastrzega się przeciw takiemu postawieniu sprawy. Pozatym znać wszędzie bardzo małe zrozumienie ewentualnego sojuszu polsko-czeskiego na tle ugrupowania zwanego małą ententą.

Nic dziwnego natomiast, że cieszy się z takiego obrotu sprawy prasa czeska. Wczoraj P. A. nadesłała nam następującą depeszę z Pragi:

„Prasa czeska wita nadzwyczaj serdecznie deklarację min. Skirmunta, oraz depeszę wymienione między nim a min. Beneszem. Dzienniki konkludują, że obecnie oba kraje weszły na nową drogę porozumienia i przyjaźni, która może być tylko korzystna dla obu stron. Pokój środkowej Europy nie miałby trwałej podstawy, gdyby narody bratnie związane ze sobą tyloma interesami politycznemi, gospodarczemi, pozostawały w naprężonych stosunkach. Min. Benesz ze swej strony zapewnił o szczerej dążności narodu czeskiego do porozumienia trwałej przyjaźni z narodem polskim wobec wielkich zadań, które mają oba narody przed sobą. Benesz życzy Polsce w interesie tak narodu polskiego jak czeskiego szczęśliwego rozwiązania kwestji górnośląskiej, która według informacji zebranych przez niego w Londynie znajduje się w stadjum dla Polski korzystnem“.

Pozornie sprawa przedstawia się bardzo różowo. Dr. Benesz, czeski minister spraw zagranicznych, poparł naszą sprawę górnośląską w Londynie. Londyn ostatnio zmienił swe dotychczas w stosunku do nas niezbyt przyjazne zdanie. Jesteśmy bardzo wdzięczni p. Beneszowi, chcemy być jego przyjaciółmi. Pan Benesz deklaruje swoją gotowość i — sprawa jest zupełnie ubita. L'ordre reign entre Varsovie et Prague...

Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, iż dr. Benesz jest bodaj, że najzdolniejszym spółczesnym politykiem europejskim. W ciągu bardzo krótkiego czasu usunął on swych konkurentów czeskich dr. Kramarza i prof. Massaryka i wszechwładnie zapanował na terenie zagranicznej polityki państwa czechosłowackiego. Pod jego kierownictwem polityka czeska odniosła cały szereg nadzwyczajnych trjumfów, z których największy polegał na wydarciu Polsce Cieszyńskiego, Polsce sojuszniczej swojej sojusznicy—Francji. Szczególnie mistrzowskim pociągnięciem na szachownicy politycznej było rzucenie myśli o małej entencie, będącej rodzonym dzieckiem Take Jonescu i Benesza.

Próby dotychczasowe wciągnięcia Polski w tę kombinację polityczną nie powiodły się. Napróżno zabiegał o to nawet Take Jonescu w Warszawie. Cała prasa i wszystkie stronnictwa, choć nie zwracają one zwykle należytej uwagi na zawikłane arkana polityki zagranicznej, opowiedziały się przeciw tej idei, choć zdaje się, nieświadomie uczyniły dobry ten krok.

Dotychczas, jak wiemy, nikt jeszcze nie podniósł, iż mała ententa skierowana jest właściwie obok innych celów również przeciw Anglji. Stało się to z chwilą objęcia nad nią niejako opieki przez Włochy.

Włochy oparte o Europę wschodnią i Bałkany uniezależniają się zupełnie od Anglji w sprawach, dotyczących wschodniej części morza Śródziemnego oraz Małej Azji. W Londynie zdają sobie z tego doskonale sprawę jednak kwestja małej ententy nie była tam rozdmuchiwana, by nie rozluźniać stosunków z Rzymem, dopóki istniały przeciwieństwa pomiędzy rządem francuskim a angielskim.

Z tytułu również tych przeciwieństw małą ententę popierała Francja, a Czechy w oczach p. Brianda urosły ogromnie w znaczenie i wpływy od chwili gdy energicznie zajęły się propagowaniem tej nowej idei politycznej.

Z powyższego płynie wniosek, iż nie można jednocześnie mówić o konieczności zbliżenia się politycznego z jednej strony do Anglji, z drugiej zaś do Włoch, Czechosłowacji i małej ententy. Obie rzeczy wzajemnie się wykluczają.

Expose p. Skirmunta nastąpiło zapewne po odpowiedniem zasięgnięciem języka w Pradze. Na wiatr rzeczy takich się nie mówi. Mamy podstawy do obawiania się, iż zostaliśmy niecco wyprowadzeni w pole.

Podróż Benesza do Londynu miała, zdaje się, nie tyle na celu popierania sprawy górnośląskiej, wiele raczej zaofiarowanie swych usług w ekspralacji gospodarczej Rosji przez upragniony czeski kurytarz na Ukrainę. Inaczej mówiąc, Czechosłowacja pragnie wprost z ręki wyrwać nam bardzo korzystny interes, od którego w jakimś dziwnym zaślepieniu odżegnywamy się już ze szkodą dla siebie od dwu lat z górą!....

Mała ententa odwróci wzrok nasz od Rosji i Anglji, a za naszemi plecami nowy przyjaciel — Czechosłowacja — będzie obrastał w pierze i siłę....

Bardzo dobra perspektywa, od której p. Skirmuntowi przymiła się polityczna dalekowzroczność, a chór prasy zachęca go do błędnego kroku.

Sympatyczne jest że tylko ze Lwowa usłyszeliśmy kilka głosów ostrzeżenia. Lwów bowiem przy nowej kombinacji byłby bardziej zagrożony, niż kiedykolwiek, gdyż robota czesko-ukraińska napewnoby nas nie oszczędzała.

Zbliżenie z czechami na polu gospodarczym i kulturalnym jest rzeczą bardzo pożądaną i korzystną. W sprawach polityki trzeba być bardzo ostrożnym i lepiej od dr. Benesza trzymać się o trzy kroki.

Minister Skirmunt mówił o potrzebie polityki pokojowej.

Oby na tej drodze nie popełniali takich błędów, jakie popełniali jego poprzednicy, prowadząc politykę wojenną!..

Czesław Oltaszewski.

Spółczesna Rumunja.

Stosunki polityczne w Rumunji. — Układ partyjny. — Prasa rumuńska. — Jak rumuni zapatrują się na przymierze z Polską?

(mt) Korzystając z pobytu w Łodzi p. Soimaru, spółredaktora bukareszteńskiego pisma „Indreptarea“, współpracownik nasz odbył z nim konferencję na temat stosunków rumuńskich, oraz opinji, jaka w kraju tym panuje o Polsce.

„Jaki jest układ sił politycznych w Rumunji i skład parlamentu rumuńskiego?“.

„Najstarszą polityczną partją w Rumunji jest partja literalna, której przewodniczy obecnie Jan Bratianu; organem publicystycznym tej partji jest dziennik „Viitorul“ (Przyszłość). Następnie idzie partja konserwatywno-demokratyczna pod przewodnictwem p. Take Jonescu. — Organ tej partji nazywa się „La Roumanie“ i wychodzi w języku francuskim.

Na przedwojennym obszarze Rumunji, w t. zw. „Starem królestwie“ istnieje nadto partja włościańska, której organ nosi nazwę „Tara Noua“ (Nowy kraj). Przewodniczy tej partji p. Mihalache. Ciekawe stosunki panują w rumuńskiej partji socjalistycznej.

Wskutek rozbieżności poglądów socjalistów rumuńskich na stosunek do trzeciej międzynarodówki w Moskwie, podzieliła się ta partja na trzy frakcje: jedna z nich, na której czele stoi p. Christescu, zdeklarowała się za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki, druga pod przewodnictwem p. Flondora oświadczyła się wręcz przeciwnie, a trzecia frakcja nie ma jeszcze wyrobionego zdania o tej kwestji i oczekuje dalszego rozwoju wypadków.

Pierwsza z tych frakcji wydaje jako swój organ dziennik „Socialismul“ (Socjalizm), a druga „Vremea Noua“ (Nowe czasy). Trzecia frakcja nie posiada własnego organu. Po wojnie utworzyła się w Rumunji nowa partja polityczna p. n. „Partidul Popolurui“ (partja ludowa) na której czele stoi jej twórca, generał Averescu. Partja ta cieszy się ogromną popularnością i do niej należą wszyscy członkowie obecnego rządu, za wyjątkiem ministra spraw zagranicznych, Take Jonescu i p. Titulescu, ministra finansów, którzy obaj są członkami partji konserwatywno-demokratycznej. Oficjalnym organem rządu jest dziennik „Indreptarea“ (Nawrócenie). Wreszcie istnieje w Rumunji również i partja postępowa, której szefem jest p. Marghiloman. Partja ta wydaje dziennik „Steagul“ (Sztandar). Wraz z trzema nowemi prowincjami przybyły Rumunji po wojnie i trzy nowe partje polityczne: W Transylwanji (Siedmiogród) partja narodowa pod przewodnictwem p. Maniu, w Besarabji partja włościańska i na Bukowinie również partja włościańska.

Wszystkie te partje tworzą w izbie posłów dwa zwarte bloki, z których jeden, posiadający większość, popiera obecny rząd, a drugi p. n. „Federatia“, złożony z partji włościańskich „starego królestwa“, Bessarabji i Bukowiny, z siedmiogrodzkiej partji narodowej i z socjalistów wszystkich odcieni, stanowi opozycję.

W tym składzie uchwalił parlament reformę agrarną, a obecnie obraduje nad wielką reformą finansową, dziełem ministra finansów Titulescu, który chce przez wprowadzenie nowych wysokich podatków, uregulować finanse państwa, mocno nadwerężone przez wojnę i długotrwałą okupację.

Parlament rumuński składa się z dwu izb: z senatu i izby posłów. Kandydat na członka senatu musi mieć ukończonych 40 lat, a na posła 25 lat. Wyborcą może być każdy poddany rumuński pełnoletni (21 lat) który odbył służbę wojskową, wzgl. wykaże się zwolnieniem. Wedle nowej ordynacji wyborczej głosowanie odbywa się listami, jest równe, powszechne, bezpośrednie i proporcjonalne. Prezydentem izby posłów jest p. Zamfirescu, najlepszy powieściopisarz rumuński, prezydentem senatu gen. Coanda.

— „Jak zapatrują się rumuńskie koła polityczne na przymierze Rumunji z Polską?"

„Zadał mi pan pytanie bardzo ciekawe, bo jeżeli idzie o przymierze między Rumunią a Polską, to jest to kwestja równocześnie polityki i sentymentu. Jest faktem, że sympatje Rumunji były zawsze po stronie narodów, które dużo cierpiały. Rumunja, która sama musiała długo znosić jarzmo tureckie. Rumunja, która widziała szmaty swego kraju pod jarzmem rosyjskim, austrjackim i węgierskim. Rumunja nie może żywić innych uczuć jak tylko najszczerszych i najserdeczniejszych sympatji dla Polski, która tyle i tak długo musiała cierpieć wskutek nieprzyjaznych okoliczności. Pyta się pan o poglądy naszych stronnictw na sojusz z Polską — sądzę, że to byłoby obojętne, bo przecież zapatrywania partji politycznych nie mogą mieć żadnego wpływu na sympatje narodu i gdyby nawet jakie stronnictwo było temu przeciwne, to jedynie miarodajne są przecież tylko uczucia ludu.

Ta sprzeczność polityki i sentymentu nie może mieć naturalnie zastosowania w odniesieniu do Polski, gdyż tak wszystkie partje polityczne, jak i cały naród życzą sobie jaknajściślejszego zbliżenia między oboma narodami. Kiedy p. Take Jonescu, nasz minister spraw zagranicznych, rzucił myśl przymierza politycznego z Polską, ani jeden głos nie podniósł się przeciw temu projektowi, gdyż wszyscy Rumuni wiedzieli, że z rycerskim narodem polskim łączą ich wspólne interesy. Proszę nie tłómaczyć sobie fałszywie lub dwuznacznie tego słowa „interesy". Wystarczy wskazać na wspólne niebezpieczeństwo ze strony Rosji, by zrozumieć, że słowo to posiada w stosunkach między Rumunją a Polską znaczenie zupełnie odmienne, nie ma ono tego piętna interesów pozornych, jakie mu w stosunkach międzynarodowych nadają zawsze n. p. Anglicy. Mogę panu zapewnić, że o ile idzie o Polskę, to wszystkie partje polityczne są ożywione jednem pragnieniem: jak najściślejszych stosunków z Polską, powstałą jak ten Fenix z popiołów.

„Jakie są obecne stosunki gospodarcze Rumunji?"

Jest rzeczą wiadomą, że przed wojną była Rumunja krajem, posiadającym największy eksport zboża, szczególnie do Niemiec. Nasza produkcja jest obecnie jeszcze większa, gdyż otrzymaliśmy Bessarabję, zwaną, jak panu wiadomo, spichrzem Europy.

Wedle sprawozdań poszczególnych prowincji, żniwa tegoroczne zapowiadają się znakomicie. Nie mogę panu zresztą udzielić dokładnych danych, gdyż nie jestem ekonomistą. Natomiast będziecie mieć szczegółowe informacje o sytuacji gospodarczej naszego kraju, gdy powróci do Polski wasza komisja, która bawi obecnie w Rumunji i zwiedza wszystkie centra przemysłowe. Dowiecie się wtedy o bogactwach tej Rumunji, która chce wejść również w stosunki ekonomiczne z Polską, z którą ją zawsze łączyły więzy sympatji.

Sprawa Wilna w Lidze Narodów.

Przemówienie Aszkenazego — Nietaktowna mowa Galwanauskasa — Sympatje Ligi przechylają się na stronę polską. — Zgoda Litwy na projekt Hymansa — O wojska gen. Żeligowskiego.

GENEWA, 28 czerwca (EE) Na specjalnym popołudniowem posiedzeniu w d. 27 b. m. p. Hymans odczytał sprawozdanie z zatargu polsko-litewskiego w sprawie wileńskiej. Wszyscy **członkowie rady złożyli w imieniu swych rządów oświadczenia, iż solidaryzują się z wnioskiem Hymansa.**

Prof. Aszkenazy wyraził Hymansowi podziękowanie za trudy podjęte w tej sprawie, podnosząc znajomość istoty zatargu, przyczem **złożył radzie ligi wniosek podjęcia stosunków dyplomatycznych i konsularnych pomiędzy Polską a Litwą Kowieńską w drodze ustanowienia konsulatów zarówno w Warszawie, jak i Kownie.** Aszkenazy zgłosił propozycję otwarcia komunikacji kolejowej i rzecznej.

W dalszym ciągu Aszkenazy złożył oświadczenie, że rząd polski zgodnie z uchwałą komisji sejmowej, jest gotów przystąpić do omówienia projektu Hymansa pod warunkiem jednak, iż ludność Wilna da będzie możność wypowiedzenia się, co do swego losu.

W odpowiedzi p. Aszkanazemu **Galwanarskas atakował w sposób gwałtowny rząd polski z powodu konwencji w Suwałkach i armji Żeligowskiego.**

Pp. Hymans i Hanau tot wyrazili ubolewanie z powodu niewłaściwych zwrotów, jakich użył p. Galwanauskos pod adresem rządu polskiego i podkreślił niektóre ustępy przemówienia Aszkenazego.

Przedstawiciel Anglji, pan Fisher zwrócił się do Golwanouskasa z zapytaniem, czy przyjmuje, jako podstawę do dyskusji projekt Hymansa. **Galwanouskas odpowiedział potwierdzająco.**

WARSZAWA, 28 czerwca. (Telefonem). Z Genewy donoszą, że w radzie Ligi Narodów wywierany jest nacisk na delegata polskiego profesora Aszkenazego, aby zgodził się na wyeliminowanie z wojsk gen. Żeligowskiego wszystkich elementów pozakrajowych i aby na terenie Litwy Wileńskiej pozostała tylko milicja.

GENEWA, 28 czerwca. (Pat) Havas. Delegaci Polski i Litwy przyjęli jako podstawę dyskusji w sprawie układu projekt Hymansa przewidujący utworzenie wileńszczyzny kantonu autonomicznego w ramach Litwy sfederowanej. Polska domaga się przeprowadzenia konsultacji ludowej, przyczem aprobuje formułę którą Litwa gotowa byłaby przyjąć pod warunkiem natychmiastowej ewakuacji Litwy przez Żeligowskiego. Odnośną umowę podpisaną również przez Hymansa Rada ligi będzie rozpatrywała na jutrzejszem posiedzeniu.

Kronika polityki polskiej.

— **Naczelnik państwa zwolnił na wniosek pana prezydenta ministrów pana Leopolda Skulskiego z zajmowanego przezeń stanowiska ministra spraw wewnętrznych.**

Powołał na jego miejsce pana Władysława Raczkiewicza jednocześnie do tego urzędu kiego.

Giovanni Steszenko.

Słynny bas rosyjski Giovanni Steszenko przybył do Łodzi i zatrzymał się w Grand-Hotelu.

Zbliżenie polsko-angielskie.

Depesza lorda Curzona do min. Skirmunta.

WARSZAWA, 28 czerwca (Telefonem). Angielski minister spraw zagranicznych, lord Curzon, nadesłał na ręce min. Skirmunta depeszę treści następującej:

„Otrzymałem uprzejmą depeszę, jaką Wasza Ekscelencja łaskawie skierował do mnie w chwili objęcia swego wysokiego stanowiska i pospieszam podziękować Panu za nią. Ze swej strony jaknajserdeczniej przyłączam się do życzenia, aby zacieśnić węzły przyjaźni pomiędzy Zjednoczonym Królestwem a Polską".

WARSZAWA, 28 czerwca (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów odbyła się dyskusja nad exposé min. Skirmunta w sprewie polityki zagranicznej. Rada ministrów uchwaliła akceptować program polityczny pokojowy, przedłożony przez min. Skirmunta.

mie nie popełnion by tej niesprawiedliwości. Francja świadoma jest tego niebezpieczeństwa: zna je dobrze, gdyż ostrzegano ją z różnych stron. Francja nie mogłaby pozwolić na to, aby jej wczorajszemu i jutrzejszemu wrogowi dano nóż do ręki, którymby miał ją ugodzić.

Rozstrzygnięcie losów Śląska.

PARYŻ. Telegraficzne Comm. Komisja międzysojusznicza dowiaduje się że rokowania Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska rozpoczną się 15 lipca i do 25 lipca los G. Śląska będzie rozstrzygnięty.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca „Timesa" donosi, że w radzie najwyższej różnice poglądów w kwestji przymusowych zarządzeń, które mają być stosowane w Nadrenji. Rząd angielski dąży do zniesienia sankcji. Briand natomiast jest temu przeciwny, rząd włoski skłania się w tej kwestji do stanowiska Anglji, natomiast w kwestji górnośląskiej zbliża się więcej do stanowiska Francji.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

WARSZAWA, 23 czerwca (Telefonem). W najbliższym czasie spodziewają się zmian w naszych placówkach zagranicznych. Tak więc do Pragi, jako poseł jechać ma p. Piltz, a jako radca legacyjny p. Bader. Obecny charge d'affaires w Pradze p. Malczewski jedzie do Berna jako radca legacji.

Chargé d'affaires w Wiedniu p. Szarota przybywa do Warszawy i obejmie stanowisko naczelnika wydziału prasowego min spraw zagranicznych. Do Wiednia jako poseł jedzie hr. Z. Lasocki.

Jako równorzędny delegat w lidze narodów wraz z prof. Aszkenazym reprezentować Polskę będzie p. Wł. Skrzyński, poseł w Madrycie. Na jego miejsce przybyć ma poseł polski w Buenos Aires hr. Ksawery Orłowski.

Jako kandydatów na posła w Berlinie wymieniają pp. Antoniego Wieniawskiego i podsekretarza stanu Henryka Strassburgera.

Do Waszyngtonu zaś udaje się p. August Zaleski jako radca legacji z tytułem ministra, jednak ks. Lubomirski pozostanie na stanowisku posła.

Dotychczasowy poseł w Konstantynopolu p. Jodko-Narkiewicz wraca do Warszawy. Na jego miejsce wyjeżdża p. Władysław Baranowski.

Anglja a Irlandja.

LONDYN, 28 czerwca (Tel. wł. „Gł. Pol."). Koła polityczne wyrażają oczekiwanie, iż nareszcie zapewne będzie rozwiązana ostatecznie sprawa irlandzka, a to dzięki inicjatywie Lloyd George'a, który, jak już donosiłem, wystosował do prezydenta republiki irlandzkiej De Valery zaproszenie na konferencje w Londynie. List jego w tej sprawie wywarł w Londynie wielkie wrażenie, oznacza bowiem uznanie przez Lloyd George'a faktu, iż De Valera został wybrany przez znaczną większość ludu irlandzkiego na swego przywódcę. W liście tym Lloyd George obiecał ułatwić De Valerze i jego towarzyszom bezpieczną w ciągu jednego dnia podróż do Londynu i zaznaczył, że do udziału w naradach zaprosił również jeszcze prezydenta Irlandji Północnej sir Jamesa Craiga. Nadto Lloyd George podkreślił jeszcze, że król angielski jest bardzo znękany faktem, że dwa ludy, które powinny żyć w harmonijnej zgodzie i których współpraca jest niezbędnie niezmiernie pożądana dla Anglji, ale także i dla całego świata, przystąpiły do zwalczania się wzajemnego. Rząd angielski jest silnie zdecydowany uporządkować drogą pokojową stosunki między ludami Wielkiej Brytanji.

Pisma londyńskie donoszą z Dublina że list Lloyd George'a do De Valery obudził w całej Irlandji wielkie nadzieje. Lud irlandzki życzy sobie, wedle pism angielskich, żyć w zgodzie z Anglją. W każdym razie panuje przekonanie, że De Valera przyjmie zaproszenie Lloyd George'a, w podróży zaś jego do Londynu towarzyszyć mu będzie przywódca sinfeinistów, Artur Grifith, obecnie przebywający w więzieniu.

LONDYN, 28 czerwca (Pat). — Według doniesień z Dublina, dzienniki przyjmują życzliwie zaproszenie Lloyd Georgea do Walerji jako nie zawierające żadnego warunku przedwstępnego uzależniającego nawiązanie rokowań. — Według ogólnego mniemania, władze angielskie nie będą stawiały przeszkód odbyciu zebrania głównych przywódców sinfeinistów, dla omówienia odpowiedzi na pismo Lloyd Georgea. — Pomimo wszystko zamachy dokonywane są w dalszym ciągu.

Sprawa Górnego Śląska.

Niemcy ewakuują Górny Śląsk.

PARYŻ, 28 czerwca. (Pat). Donoszą z Opola, że generał **Hoeffer podpisał wczoraj zobowiązanie ewakuacji strefy zajmowanej przez oddziały niemieckie na Górn. Śląsku** stosownie do planu komisji międzysojuszniczej przyjętego już przez polaków. — W ostatniej chwili gen. Hoeffer uczynił szereg nowych zastrzeżeń i uległ jedynie wobec kilkakrotnych i usilnych nalegań komisji międzysojuszniczej. Odwrót rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Socjaliści niezależni a sprawa górnośl.

BERLIN, 28 czerwca (E. E.) Na plenarnem posiedzeniu obwodowego związku partji socjalistów niezależnych we Wrocławiu, dr. Breitscheit, oświadczył między innemi co następuje: Przyjęcie ultimatum przez niemców nie upoważnia ich do mniemania, że obecnie cały Górny Śląsk powinien należeć do Niemiec. Na G. Śląsku mamy do czynienia z potwarnym nacjonalistycznem, lecz również nawskroś nacjonalistyczną jest samoobrona niemiecka. Na Górnym Śląsku niemcy zbierają obecnie owoce swego postępowania w stosunku do polaków w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Następnie Breitscheit, omawiając wynik plebiscytu, przypomniał, że komisja międzysojusznicza upoważniona jest przez traktat wersalski do podziału okręgu przemysłowego. Obecnie chodzi jedynie o to, aby uratować dla Niemiec to, co uratować będzie jeszcze można. A cel ten osiągnięty zostanie tylko wtedy, gdy nie będziemy stawiali żądań zupełnie nierealnych".

Wniosek Sforzy.

PARYŻ, 28 czerwca (Tel. wł. „Gł. Pol.") — Krąży pogłoska, że Anglja zgodziła się na zaproponowaną przez włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Sforzę linję podziału Górnego Śląska, obstając jednakowoż w dalszym ciągu, pomimo uporczywości Brianda przy przyłączeniem Gliwic i Zabrza do Niemiec. Tem stanowiskiem Anglji tłómaczą tu zarządzenie, wydane przez komisję międzysojuszniczą i nakazuje powstańcom polskim opuścić te dwa obszary.

Twierdzą tu dalej, że podczas narady angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzon'a z Briand'em premjer francuski był bardzo zdumiony, gdy mu Curzon oświadczył, **że francuski minister dla odbudowy obszarów zniszczonych Loucheur zapewnił podczas swej konferencji z Rathenau'em, że obszar zabrski będzie przydzielony do Niemiec.** Briand stwierdził kategorycznie, że nic o tej sprawie nie wiedział **i wypowiedział swe niezadowolenie, iż minister jego poza jego plecami poczynił Niemcom obietnice.** Wiadomość powyższą rozpowszechnia między innemi tygodnik paryski „Le Carnet de la Semaine", który dodaje jeszcze, że dość liczna grupa deputowanych zaprotestowała przeciw tym obiatnicom Loucher'a.

W kołach dyplomatycznych wyrażają przypuszczenie, że rząd angielski ustąpi i ostateczna linja graniczna na Górnym Śląsku będzie przebiegała na zachód od Zabrza.

„Journal" o Górnym Śląsku.

Okręg przemysłowy będzie należał do Polski.

PARYŻ, 28 czerwca. (E. E.). Andre Lefevre zamieszcza artykuł w „Journal"', w którym omawia projekty rozwiązania sprawy górnośląskiej oraz stanowisko armji gen. Hoeffera. Czytamy tam między innemi: Cokolwiek powie na to generał Hoeffer. Niemcy, chcąc nie chcąc będą musiały się zgodzić na przyznanie Polsce okręgu przemysłowego, który w większości opowiedział się za Polską. Zrozumiałe jest, iż Niemcy przywiązują do tego okręgu tak wielką wagę: zagłębie Ruhry jest położone zbyt blisko Francji, aby można tam było spokojnie fabrykować materjał wojenny, i właśnie na Górnym Śląsku, jak to przyznają sami wojskowi niemieccy wyrabianoby tam broń dla wojny odwetowej. Odsunąwszy wszystkie inne błędy, niemożliwe jest, aby ktokolwiek ze sprzymierzonych chciał się do tego przyczynić. Ani w Londynie, ani w Rzy-

Parlament irlandzki południowy.

Deputowani irlandzcy się nie stawią.

LONDYN, 28 czerwca. (E. E.) Lord namiestnik Irlandji zwołał parlament w południowej części Irlandji na dzień 29 b. m., na godzinę 3 ciągu po dokonaniu podziału departamentu rolniczego. Jest to tylko formalność, mająca na celu swierdzenie aktu odmowy, która jest już postanowiona i ogólnie znana.

Ex-cesarz Karol a mała ententa.

GENEWA, 28 czerwca. (E.-E.) Z Insbrucka donoszą, że na odbytej świeżo konferencji przedstawicieli państw małej ententy uchwalono, że w razie powrotu ex-cesarza Karola na tron węgierski, ogłoszona zostanie blokada Węgier przez komisję wojskową. Ex-cesarz Karol ma zostać zatrzymany, odesłany do Jugosławji i internowany na jednej z wysp na Adrjatyku.

Dementi.

BERLIN, 28 czerwca (Pat.) — „Temps" dowiaduje się odnośnie do wiadomości podanej przez „Lidowe Nowiny" jakoby Briand i Foch mieli zamiar udać się do Pragi że w miarodajnych kołach nic o tym zamiarze prezydenta i marszałka niewiadomo. Wiadomość jest conajmniej przedwczesna.

Podróż Focha do Ameryki.

PARYŻ, 28 czerwca (E. E.) Marszałek Foch wyjeżdża w połowie października do Ameryki na skutek zaproszenia, które w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych wręczy gen. Pershing podczas swej najbliższej wizyty we Francji.

Sąd nad przestępcami wojennemi.

GDAŃSK, 28 czerwca (Pat.) — „Danziger Zeitun" donosi, że jutro rozpocznie się w Lipsku pierwszy proces z oskarżenia francuskiego przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Pomiędzy oskarżonymi znajduje się dowódca 58 brygady piechoty gen. Stanger i major Kruljus podczas walk pod Sarrbrück gen. Stanger wydał rozkaz aby nie brano jeńców a tylko ich zabijano. Major Kruljus kazał ogłosić ten rozkaz w całej brygadzie. Czyn ten został zakwalifikowany przez władze francuskie jako morderstwo. Następnie sądy lipskie będą rozpatrywały sprawę porucznika Laule, który w wykonaniu rozkazu gen. Stangera zastrzelił francuskiego kapitana. Trzecią sprawą będzie sprawa przeciwko podporucznikowi Schachowi i generałowi majorowi Krusche. Akt oskarżenia zarzuca im że mając w swojej opiece obóz jeńców w Niderfeurau nie przedsięwzięli żadnych środków ażeby zapobiec w tym obozie epidemji tyfusu.

Przesilenie włoskie.

RZYM, 28 czerwca. (Pat). Według „Giornale d'Italia" Giolitti zrzekł się tworzenia nowego gabinetu przedstawiając natomiast królowi kandydaturę b. ministra skarbu. Z pośród innych kandydatów wysuwane jest również nazwisko b. prezydentą izby Denicoli.

—

RZYM, 28 czerwca. (Pat). Giolitti motywując swoją odmowną odpowiedź oświadczył, że głosowanie wczorajsze, oraz zastrzeżenia poczynione w dyskusji nie zapewniają rządowi tego autorytetu, jaki jest niezbędny dla rozstrzygnięcia niezmiernie doniosłych spraw w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. — Król zastrzegł sobie danie odpowiedzi.

PARYZ, 28 czerwca (PAT). H. Prasa francuska przypisuje upadek gabinetu Giollitiego rozdrobnień stronnictw parlamentarnych. Uniemożliwiającemu utworzenie się trwałej większości. Petit Journal jest zdania że opinja francuska spotka z zalem ustąpienie Sforzy który często na konferencjach Rady Najwyższej składał dowody rozwagi i daru przewidywania. Dzienniki wogóle wyrażą ją uznanie dla działalności Sforzy. Petit Parisien wyraża nadzieje, że ustąpienie Giolittiego [illegible]

[illegible] wojska [illegible]eckie zostały pobite pod Atabazar i Sannanda i zmuszone do wycofania się do Ismidy, które zajęły wojska tureckie.

Zakończenie strejku w Anglji.

LONDYN. Havas. Urzędowo komunikują że konflikt górniczy został pomyślnie zakończony.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat). Havas. Górnicy i właściciele kopalń zawarli układ prowizoryczny o wznowieniu pracy w dniu 4 lipca. Układ ten jest podporządkowany układowi z rządem w sprawie subwencji.

Znów gen. Brusiłow.

NAUEN, 28 czerwca (Pat.) — Z Rygi donoszą że gen. Brusiłow został mianowany naczelnym wodzem sowieckiej armji południowej na Ukrainie, wojsk kaukaskich i zakaukaskich.

Kongres III międzynarodówki.

MOSKWA, 28 czerwca. (Pat). Kongres trzeciej międzynarówki wystosował do Heltza telegram, w którym wita go jako wojownika idei proletarjatu w Niemczech. Kongres przyjął tezy Trockiego co do gospodarczego przesilenia i co do zadań proletarjatu. Na wniosek Radka uchwalono wypracowanie odezwy do proletarjatu.

Pomoc uchodźcom rosyjskim.

GENEWA, 28 czerwca. (Pat) Rada ligi narodów rozpatrując środki przyjścia z pomocą uchodźcom rosyjskim zagranicą postanowiła powołać do życia specjalny komisarjat, któryby się zajął sprawą repatryjacji uchodźców, oraz ich rozlokowaniem. Rządy zaś zainteresowane będą wezwane do wyszukania środków niezbędnych dla przeprowadzenia odpowiedniej akcji. W szczególności zaś do zbadania, w jakiej mierze można będzie wyzyskać sumy rosyjskie, zdeponowane w bankach.

Komuniści gdańscy.

GDANSK. Tutejsi komuniści mieli zamiar urządzić dzisiaj o godz. 6 pp. demonstrację lecz rząd gdański uważał to za niebezpieczeństwo dla ludności gdańskiej. W ostatniej chwili zakazał tych demonstracji.

Posłowie komuniści oświadczyli na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu że zakaz ten został wydany i że odpowiedzialność za skutki spadnie na rząd i niemieckich nacjonalistów. Przywódcy komunistów oświadczają dalej że teraz oni nie mogą zapobiec rozruchom na przeciwko parlamentu gdańskiego ustawiono karabiny maszynowe tutejszej Sicherheitswehry.

Sprawy wojskowe.

—

:) **Urlopowani uczniowie a służba wojskowa.** Biuro prasowe min. spraw wojsk. komunikuje:

Rozkazem liczb. 54945|7346|20|I min. spraw wewnętrznych polecilo zwolnić z wojska uczniów zakładów naukowych państwowych, lub przez państwo uznanych, odpowiadających typowi szkoły średniej pod warunkiem, że powrócą oni po zwolnieniu do swoich uczelni, na dowód czego mieli przedstawić zwierzchności wojskowej odpowiednie zaświadczenia odnośnych władz szkolnych. Zgodnie z powyższym wyjaśnia się, że ochotnicy w wieku poborowym obecnie z rocznika 1899 i 1900), którzy ongi zostali zwolnieni z wojska jako uczniowie, a którzy do swoich zakładów naukowych po zwolnieniu ich z szeregów przestali uczęszczać, będą wcieleni do wojska, chociażby nawet przed stawili zaświadczenie, że zajmują posady nauczycieli, lub urzędników państwowych. Analogiczne przepisy stosowane będą względem bezterminowo urlopowanych akademików.

Odpowiednie zarządzenia w sprawie ścisłego przestrzegania powyższego rozporządzenia zostały wydane lokalnym władzom wojskowym.

Stosunki francusko-niemieckie.

Odbudowa Francji. — Wypłata odszkodowań. — Niemcy a pokój wersalski.

(mt) Jednym z najważniejszych przedmiotów obrad w Wiesbadenie między francuskim ministrem dla odbudowy, Loucherem, a niemieckim ministrem tego samego wydziału, Rathenausem, była odbudowa Francji. Loucheur przedłożył projekt odbudowy Francji, którego główne wytyczne podaje obecnie paryski „Intransigeant". Prowincje, które ucierpiały w czasie operacji wojennych i podczas okupacji, zostaną podzielone na dziesięć odcinków, których główne miasta są: Belfort, Nancy, Clermont, Reims, Soissons, Noyon, Albert, Arrax i Lille. Każdy z tych okręgów otrzyma stałą komisje. Komisje te przyjmują życzenia poszkodowanych danego okręgu, nadchodzące do niej wprost lub przez syndykaty albo stowarzyszenia. Mogą się one tyczyć jedynie materjałów do odbudowy, maszyn lub towarów. Zamówienia te przesyła się komisji centralnej która urzęduje w Niemczech i jest podporządkowana niemieckiemu ministerstwu odbudowy, zawiadamiając równocześnie francuskie ministerstwo odbudowy. Wspomniana komisja centralna rozdziela zamówienia między dostawców niemieckich i stara się o dostawę. Roboty wykonuje się materjałem niemieckim pod dozorem francuzów. Paryska komisja centralna przy francuskiem ministerstwie odbudowy kontroluje zamówienia i rachunki, które płaci rząd niemiecki, które zapisuje się na konto Niemiec. Ministerstwo odbudowy porozumiewa się co do tych „płatności po dostawie" z komisją odszkodowań, która wciąga te świadczenia na konto wpłaconych odszkodowań niemieckich. W ten sposób pozostałaby komisja odszkodowań w posiadaniu wszystkich uprawnień, zagwarantowanych jej traktatem pokojowym. Projekt ten ma być w najbliższym czasie przedmiotem wspólnych obrad rzeczoznawców francuskich i niemieckich.

Komisja odszkodowań rozesłała interesowanym następujący komunikat: Celem uniknięcia spadku walut europejskich, zezwoliła komisja odszkodowań, że wypłaty Niemiec za miesiąc lipiec mogą być na próbę składane nie tylko w dolarach, lecz także i w innych walutach europejskich. Decyzja ta zapadła na podstawie oświadczenia niektórych mocarstw sprzymierzonych, że chcą wziąć na siebie ryzyko różnic walutowych, wynikłych z rodzaju i jakości danej waluty. Ten komunikat urzędowy zaopatruje „Temps" w następującą uwagę: Do 31-go sierpnia mają Niemcy zapłacić 1 miljard marek w złocie. 200 miljonów jest już wpłaconych dolarami, tak, że pozostaje jako reszta 800 miljonów, płatnych w ratach, na których pokrycie muszą Niemcy wystarać się o potrzebną gotówkę wewnątrz kraju lub na międzynarodowym rynku pieniężnym. Okazało się (jak zresztą było do przewidzenia) że zobowiązanie wypłaty w dolarach wywołało jako nieuniknione następstwo gwałtowną zwyżkę kursu dolara i zniżkę wszystkich europejskich dewiz. Z tego powodu zdecydowała się komisja odszkodowań prowizorycznie przyjmować również i europejskie pieniądze na spłatę długu niemieckiego.

Ponieważ jednak komisja jest wobec sprzymierzonych zobowiązana wykazać każdej chwili, pokrycie w złocie do pełnej wartości pieniężnej sum, przyjętych na rachunek długu niemieckiego, nie może tedy sama ponosić ryzyka. Dlatego zwróciła się ona do sprzymierzonych, którzy z niektórymi zastrzeżeniami biorą ryzyko na siebie, jedni tylko w tym wypadku, o ile idzie o walutę ich własnego kraju, inni dla waluty przyjętej przez komisję w pewnym, dokładnie skreślonym stosunku.

Projekt pokoju odrębnego między Rzeszą niemiecką a republiką chińską zawiera załącznik niemiecki który „Temps" uważa za dokument szczególnej doniosłości. Idzie tu o notę, którą rząd niemiecki wystosował jako odpowiedź na żądanie Chin, że Niemcy muszą uznać traktat wersalski przed zawarciem pokoju z Chinami.

W nocie tej twierdzą Niemcy, że nie mogą złożyć takiego oświadczenia, gdyż równałoby się to dobrowolnemu przyjęciu pokoju wersalskiego i uniemożliwiałoby późniejsze rewizje traktatu pokojowego. Cenne to wyznanie oznacza, że Niemcy uważają, że ich ten traktat nie wiąże i, że poddali mu się tylko protokularnie. Pogląd ten jest prawniczo nieuzasadniony i oznacza stałe niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju. Że Niemców nikt nie zmuszał do podpisania tak protokułu zawieszenia broni, jak i traktatu wersalskiego, najlepszym dowodem są ówczesne enuncjacje Erzbergera i Scheidemana.

Zycie akademickie.

—o—

Rektorat szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie wyjaśnia, że sprawa przeniesienia tej szkoły do Puław, Bydgoszczy ewent. innej jakiej miejscowości nie jest aktualną.

a) **Na uniwersytecie poznańskim** rektorem na rok akad. 1921|22 został wybrany prof. Heljodor Swięcicki (po raz czwarty), prorektorem prof. Antoni Korczyński, dziekanami wydziałów: filozoficznego—prof. Zdzisław Kragowski, prawa i nauk ekonomiczno-politycznych — prof. Zygmunt Lisowski, rolniczo-leśnego — prof. Edward Niezabitowski, lekarskiego—prof. Adam Wrzosek (ponownie). Prodziekanami zostali: na wydziale filozoficznym — profesor Stanisław Dobrzycki, na wydziale prawa i nauk ekonomiczno-politycznych—prof. Stanisław Kasznica, na wydziale rolniczo-leśnym—prof. Ludwik Sitowski i na wydziale lekarskim—prof. Józef Markowski.

a) **Zapisy do szkoły gospodarstwa miejskiego.** Rektorat zawiadamia osoby interesowane, że zapisy nowych słuchaczów na rok akademicki 1921|22 otwarte nie będą. Zarządzenie to senat szkoły głównej gospodarstwa miejskiego zmuszony był wydać z powodu braku miejsca wywołanego powstrzymaniem robót budowlanych przy urządzaniu dodatkowych lokalów dla szkoły głównej wskutek odmówienia szkole dalszych kredytów budowlanych.

Kronika sportowa.

o **Zapasy atletów w teatrze „Scala".** (mt.) W pierwszej parze czwartego wieczoru zapasów walczyli: Kurytow z Moskwy, szampion rosyjski i Albro, szampion Finlandji, przyczem pierwszy zwyciężył w 18 minucie przez zgniecenie mostu. Rozstrzygającą walkę między szampionem Poznania, Cyklopem II, a zapaśnikiem żydowskim z Warszawy Adlerem, musiano przerwać wskutek wypadku, które mu uległ pan Adler, uderzywszy tylem głowy w rampę sceny. Walka między szampionem świata, Rissbacherem z Wiednia i Swobodą z Czechosłowacji, szampionem Europy, trwała 20 minut bez rozstrzygnięcia. W ostatniej parze położył Szwarcer z Hamburga w 14 minutach Haydę z Turkiestanu przez chwyt karku.

Dziś walczą 4 pary, z czego dwie aż do rozstrzygnięcia t. j. Rissbacher — Szwarcer i Cyklop — Kurytow.

Pierwszy mecz o mistrzostwo Łodzi.

„Turyści" — „Szturm" 1 : 1 (1 : 0).

Obie drużyny pokazały nam swą bezplanową i chaotyczną grą, jak w piłkę nożną grać nie należy. Chromał przedewszystkiem u obu drużyn atak: po stronie „Szturmu" z powodu braku Fiszera, zaś po stronie „Turystów" z powodu zupełnego braku traningu, ponieważ większa część graczy w obecnym sezonie dopiero pierwszy raz grała. Pomoc u „Szturmu" słaba i bez orjentacji, nie zasilała ataku, to też ten nie zdobył żadnej bramki. Jedyną bramkę strzelił lewy obrońca z rzutu karnego. Dziwiła wszystkich bezpartyjna gra obu obrońców „Szturmu", którzy całe 90 min. popisywali się „świecznikami i „autami".

U „Turystów" była chwilami świetna przedewszystkiem obrona, oraz środkowy i prawy pomocnik. To też dzięki tym ostatnim gra była cały czas otwartą, a wskutek taktycznego zasilania ataku, ułatwili mu oni zdobycie jednej, stosunkowo ładnej bramki.

Ostateczny a przez nikogo niespodziewany wynik 1:1, cornerów 1:1, można śmiało nazwać miernikiem sił obu drużyn.

Debiut „Turystów" wypadł zachęcająco do dalszej intensywnej pracy.

Sędziował p. Dietel.

(o) **Mistrzostwo światowe w boksie.** Ostatnia „Ilustration" podaje dwie ryciny, przedstawiające olbrzymią bo 50,000 widzów mieszczącą arenę, którą budują w New Jersey obok Nowego Jorku dla zapasów bokserskich. Jacka Dempsey'a championa amerykańskiego ze sławnym cdampionom francuskim Carpentier'em. Walka między nimi dwoma rozstrzygnie, komu przypadnie mistrzostwo światowe. Dlatego dzienniki amerykanskie i francuskie podają wciąż notatki o postępie treningu, któremu obaj championi pod kontrolą oddają się od kilku tygodni, aby godnie przygotować się na dzień 2 lipca, który napewno okryje sławą któryś z dwóch narodów. Oprócz sławy zwycięzca zyskuje po odciągnięciu podatku 2 i pół miljona franków. t. j. około 300 miljonów marek polskich.

(o) **Igrzyska olimpijskie.** W Belgji, Francji i Czechosłowacji odbędą się w najbliższym czasie posiedzenia komitetów olimpijskich, celem ułożenia programu prac posiedzenia wspólnego międzynarodowego komitetu igrzysk olimpijskich, które odbędą się w Paryżu.

Komunikaty.

—x—

Uprasza się Kolegów o konieczne przybycie na Walne Zebranie uczestników skl. sp. „Solidarność", odbyć się mające dn. 29 i 30 b. m. wieczorem przy Al. Kościuszki 21, celem wyboru odpowiedniego zarządu, wywalczenia ludzkiego obejścia z konsumentami, sprawiedliwego podziału produktów i opału, jednem słowem, korzystania z przysługujących nam praw.

Grono pracowników.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.
Środa, 27.VI. **„Oczy księżniczki Fathmy"**, kom. w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego. O g. 8.35 w. **„W noc lipcową"**, sztuka w 3 akt. B. Gorczyńskiego.

FELJETONIK.

Kłopoty obywatela.

Pan Onufry. Stary przyjaciel. Do polityki się nie wtrąca fox trotta nie tańczy, na giełdzie nie gra, — pozatem zupełnie porządny człowiek.

Łapie mnie na ulicy.

— Chciałem pana się poradzić...

— O cóż panu chodzi?

— Panie! Pan jest dziennikarzem. Pan napewno wie. Niech mi pan powie: kto jest u nas ministrem aprowizacji?

— A skądże ja mogę wiedzieć? Na co to panu?

— Trzeba wiedzieć. Wstyd nie wiedzieć. Nawet za czasów rosyjskich znaliśmy nazwiska wszystkich ministrów...

— Porobówał by pan nie znać!

— Otóż właśnie. Był przymus. A teraz chciałbym znać—z własnej woli. Ale ani rusz spamiętać. Co człowiek wyknie to znów co innego. A wstyd nie wiedzieć. Własny rząd.

— Niech pan zapisuje.

— Próbowałem. Steczkowskiego już trzy razy zapisałem. Cztery razy wykreśliłem. Potem znów zapisałem. Wreszcie poplątało mi się. Czy on jest teraz ministrem?

— Czy on jest ministrem? To jest zbyt skomplikowane pytanie. I tak i nie.

— A Michalski?

— I nie i tak.

— A Nowodworski?

— Może tak, a może nie. On jest wycofany.

— Podał się do dymisji?

— Mówię panu, że jest wycofany. To zupełnie inna kategorja. Pan tego nie rozumie.

— Nie rozumiem. A Skulski?

— Skulski jest na wycofaniu.

— To już czwarta kategorja?

— Czwarta.

— A Chodźko?

— Chodźko? Kto to jest Chodźko? Ach tak, przypominam sobie. Prawdopodobnie już umarł, bo od dość dawna nikt go nie wycofuje i wogóle o nim nie słychać.

— Ale pan nie wie napewno?

— Nie wiem. Nikt nie wie.

Pan Onufry był wyraźnie zrozpaczony. — Chciałem mu jakoś dopomóc.

— Zatelefonuj pan do Rosnera. (redaktor warszawskiego „Kurjera Polskiego" znany erudyta polityczny). — On wie wszystko.

— Telefonowałem. Wyrecytował mi po kolei wszystkich ministrów wszystkich państw i państewek całej kuli ziemskiej, a na gabinecie polskim zaciął się. A co mnie może obchodzić rada ministrów Paragwaju?

— Panie, — dodał po chwili p. Onufry. — Przyznam się panu, że zwracałem się nawet do Strońskiego. Ale to chory człowiek. Wie pan, co mi odpowiedział? Że minister spraw zagranicznych jest Paderewski, wojny Weygand, a robót publicznych Nowaczyński. Powiem panu więcej. Rozmawiałem nawet z Witosem.

— Z Witosem? Ten przecież wie!

— Nie. Oto jego słowa: „Codzień to kto inszy na radę przyłazi. Tom ci już rozkaz taki wydał, żeby przez legitymacyi nikt nie przychodził. Stoi przy bramie sekretarz i sprawdza. Bo jakże inaczej? Mogła by się jakaś obca figura zakraść".

Widać było, że pan Onufry jest szczerze zrozpaczony. Już dość się pożegnał. Leez pan Onufry nie dawał za wygraną.

— Panie! Przecież wszystkie dzienniki podają codzień repertuar teatrów. Czy nie możnaby było wprowadzić stałą rubrykę pod tytułem „Skład gabinetu". Było by to miejsca nie zajęło. Naprzykład: Aprowizacja— dziś jutro Michalski. Sprawiedliwość — dziś Nowodworski, jutro Sobolewski (premjera). I t. d.

— Dobrze, pomówię z redaktorem. Tymczasem dowidzenia.

-D. K. Kr."

Literatura i sztuka.

—o—

() Węgry przeciw Romain Rollandowi. Prokuratorja budapeszteńska zabroniła sprzedaży książki Romain Rolland'a „Upadek Francji" w całych Węgrzech, zakaz swój motywując tendencjami komunistycznemi, któremi książka jest przesiąknięta.

() Niemcy o ś. p. Tadeuszu Rittnerze. „Vossiche Zeitung" zamieszcza bardzo pochlebną recenzję najnowszej książki zmarłego przed kilku dniami znakomitego autora Tadeusza Rittnera. Jest to powieść p. t. „Die Brücke", która ukazała się nakładem firmy berlińskiej Ullstein A. G.

() Z literatury niemieckiej. Na rynku księgarskim niemieckim ukazało się staraniem firm Alberta Langena i Axela Junckera kilka powieści literatury północnej. Powieść Agnieszki Hennigsen „Szczęście" maluje niesłychanie subtelnemi barwami, idyllę miłosną nauczycielki z kapitanem marynarki w Hiszpanji, potem dopiero, zrozumiawszy, iż są dla siebie stworzeni, łączą się węzłem małżeńskim. Sensację wywołała książka Haralda Bergstedta p. t. „Aleksandersen". Jest to karykatura stosunków europejskich, cywilizacji zachodu, opowiedziana z nadzwyczajnem humorem

() „Odmładzanie obrazów. W tych dniach przedstawiono na posiedzeniu paryskiej akademji nauk wynalazek Piotra Lamberta, zapomocą którego najbardziej spatynowane i poczerniałe obrazy, dadzą się odnowić i odświeżyć w tym stopniu, że robią wrażenie, jakby dopiero wyszły z pod pędzla twórcy. Wykonano w tym kierunku praktyczne doświadczenie. Przedstawiono mianowicie stare malowidło, na którem nie można było wyróżnić gołem okiem żadnych konturów. Po zastosowaniu nowego środka, wystąpił z ram portret kobiecy tak świeży i plastyczny, że można było wyróżnić barwę i blask drogich kamieni w naszyjniku, oraz kolor i falistość włosów, okalających cudowną twarz kobiecą. Wynalazek polega na zastosowaniu świetlnej polaryzacji. Wynalazca naświetla płótno zapomocą odpowiednio skonstruowanego pryzmatu. Wynalazek ten może mieć również znaczenie w zakresie ściśle naukowym, dozwalając lepiej osądzić niektóre dzieła sztuki starożytnej.

Teatr i muzyka.

)(Teatr miejski daje dziś dwa widowiska: o godz. 3 po pol. po cenach popularnych po raz pierwszy ukaże się komedja St. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy". Będzie to ostatnie widowisko popołudniowe. O godz. 8.35 wiecz. daną będzie sztuka. B. Gorczyńskiego „W noc lipcową".

Jutro ostatnie widowisko w bieżącym sezonie, które wypełni komedja St. Kiedrzyńskiego "Oczy księżniczki Fathmy".

)(Koncert Staszenki. W czwartek dnia 30 b. m. w sali Koncertowej odbędzie się koncert znanego śpiewaka Giovani Staszenko (bas) artysty „Opera Italiana" w Medjolanie, później zaś opery kijowskiej, oraz p. Elizy Igiel primadonny tejże opery (sopran koloraturowy). Do fortepianu zasiądzie dyr. Rafał Rubinstein z Kijowa.

W programie: Czajkowski, Leoncavallo, Verdi, Szopen, Gounod i in.

)(Konkurs im. W. Żeleńskiego. W swoim czasie donosiliśmy już, iż w Lublinie ma się odbyć konkurs śpiewaczy i kompozytorski im. W. Żeleńskiego. Jak piszą nam obecnie z Lublina, dnia 24 czerwca zaczęły się audycje śpiewackie, przybyłych z celem wzięcia udziału w konkursie wykonawczym.

Sądowi kompozytorskiemu przewodniczący prof. dr. Kamieński Lucjan z Poznania, wykonawczemu zaś p. F. Szopski.

Program konkursu obejmuje odśpiewanie piętnastu pieśni, z tych: dwanaście autorów ustalonych przez organizację konkursu, trzech zaś z pieśni wykonawczych dowolnemu wyborowi wykonawczyń.

W pierwszym dniu konkursu wystąpiły: p. Nachlikówna ze Lwowa (mezzo-sopran), p. dr. Pasławska-Dreksler ze Lwowa (mezzo-sopran) p. Preidl-Ostoja z Krakowa (sopran), w drugim p. Keller-Krauze z Krakowa (sopran), p. Wędziagolska z Warszawy (mezzo-sopran) i Loeblówna ze Lwowa (sopran).

)(Nowe sztuki. Hugo Hoffmanstahl napisał nową sztukę p. t. „Der Schwierige", której wiedeński Burgtheater nie przyjął. Sztuka będzie wystawiona w Berlinie i Monachjum.

Henryk Ibsen święci znów tryumfy w Paryżu. Znakomita sztuka „Wróg ludu", jedno z najlepszych i najsilniejszych dzieł ibsenowskich zdobyło i powojenną publiczność paryską.

Gerhard Hauptmann, autor „Tkaczy" i „Zatopionego dzwonu, napisał trzyaktową komedję p.t. „Piotr Brauer". Ta „nowa" jednak komedja napisana już była dawniej, obecnie Hauptmann przerobił 3-ci akt i wręczył ją dyrektorowi „Małego Teatru" w Wrocławiu. Dzieje malarza są treścią tej sztuki, zbliżonej do „Kolegi Cramptona".

Ingres J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

k) Wczoraj, jako w przeddzień uroczystości konsekracji pierwszego biskupa łódzkiego odbył się o godz. 6 wieczorem ingres Jego Eminencji ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego do katedry św. Stanisława Kostki.

Na spotkanie ks. kardynała, który jechał specjalnym pociągiem z Warszawy, wyruszyli do Koluszek przedstawiciele komitetu wykonawczego uroczystości konsekracji: ks. prałat Wyrzykowski, ks. kanonik Małczyński, oraz pp. Chwalbiński i Jaworski.

O godz. 5 i pół po poł. pociąg kolei obwodowej przybył na stację Łódź - kaliska, gdzie na dworcu wspaniale udekorowanym oczekiwali wojewoda Kamieński, generał Rządkowski, komendant miasta Biłyk, komendant policji Gallera, zastępca komisarza rządu Janiszewski, baron Heinzel, inż Lipkowski, adw. Stożkowski. Porządek utrzymywał p. Dietrich.

Jego Eminencji ks. kardynałowi Kakowskiemu asystował w podróży: biskup wojsk polowych ks. Gall, sufragan-biskup archidjecezji warszawskiej, oraz ks. biskup Krynicki sufragan djecezji włocławskiej. Prócz tego na ingres przybyli: biskup djecezji podlaskiej ks. Przeździecki, który zamieszkał w parafji św. Józefa, biskup włocławski ks. Zdzitowiecki, który zamieszkał w parafji Przemienienia Pańskiego w Dąbrówce.

Przed kościołem wzniesiono bramę tryumfalną, udekorowaną emblematami papieskiemi, oraz cały gmach katedry na zewnątrz przystrojono zielenią i kwiatami.

Na przybycie dostojnych gości przed świątynią oczekiwał liczny zastęp duchowieństwa, członków komitetu, oraz różne delegacje instytucji i stowarzyszeń. Tutaj porządek utrzymywała straż ogniowa z dr. Grohmanem na czele.

Po wyjściu z powozu J. E. ks. kardynał wprowadzony był pod baldachimem do kościoła rzęsiście oświetlonego i przybranego w dywany, olbrzymie palmy, kwiaty i zieleń. Presbiterjum zajęli przedstawiciele władz, a główną nawę wszystkie delegacje, oraz weterani z 1863 r. Byli również i trzej starsi bracia biskupa Tymienieckiego.

Kiedy J. E. ks. kardynał wstąpił w progi kościoła połączone chóry św. Stanisława Kostki pod batutą p. Prosnaka wykonały pieśń „Eue Sacerdos".

J. E. ks. kard. Kakowskiemu asystowali przed wielkim ołtarzem: jako archidjakon ks. kanonik Fajęcki, kanclerz konsystorza warszawskiego, jako djakoni zaś ks. kanonik Niemira, dziekan łowicki, ks. kanonik Kalicki, dziekan brzeziński; w charakterze kapelana asystował ks. dr. Jan Krawczyk, notarjusz konsystorski.

Stalle kanoniczne zajęli: ks. prałat Wyrzykowski, kanonik Małczyński, ks. kanonik dr. Nowakowski, ks. Majewski, ks. prałat Tymieniecki, brat rodzony J. E. biskupa nominata, ks. kanonik Szczepański, prócz tego dziekani okręgów djecezji łódzkiej, proboszczowie, wikarjusze oraz księża i alumni przybyli z różnych stron djecezji na zapowiedzianą uroczystość.

Po wprowadzeniu J. E. ks. kardynała do Wielkiego ołtarza i odmówieniu przepisanych modłów, ks. arcybiskup Kakowski zasiadł na przygotowanym ad hoc tronie. Wówczas ks. biskup-nominat Tymieniecki przeszedł do stopni ołtarza.

Po przemówieniu biskupa-nominata nastąpiło odczytanie bulli papieskiej erekcyjnej djecezji łódzkiej — przez kanclerza konsystorza warszawskiego ks. Fajęckiego, którą po polsku z ambony odczytał dziekan łódzki ks. prałat Wyrzykowski.

Następnie odczytana została druga bulla, podnosząca ks. prałata Wincentego Tymienieckiego do godności biskupa przez papieża Benedykta XV. Odczytał ją dziekan łęczycki ks. kanonik Krajewski, poczem do ludu w języku polskim odczytał ks. prałat Wyrzykowski.

Po odczytaniu dwuch bull — księża dziekani wraz z klerem nowozorganizowanej djecezji podeszli do wielkiego ołtarza, gdzie Jego Eminencja arcybiskup — władzę posiadaną przez siebie przekazał w ręce J. E. ks. Tymienieckiego.

Po przyjęciu homagium J. Em. w asystencji księży wszedł na ambonę, skąd do zgromadzonego przemówił, kreśląc historję powstania djecezji, dziękował za wierność podległym swoim wiernym kościoła i polecił ich troskliwej opiece nominata biskupa ks. Tymienieckiego.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu dziękczynnego „Te Deum", a następnie „Boże coś Polskę".

Po ingresie J. Em. ks. kardynał udał się procesjonalnie w towarzystwie duchowieństwa i bractw na plebanję do apartamentów ks. Tymienieckiego, u którego zamieszkał.

—

Na dzisiejszą uroczystość konsekracji — na cmentarzu kościelnym wzniesiono dwa ołtarze przed któremi przez cały czas ceremonji wewnątrz kościoła, odbywać się będą nabożeństwa wraz z kazaniami okolicznościowemi.

Groźba strejku tramwajowego.

Zatarg tramwajarzy łódzkich z magistratem. — Strejk rozpocznie się w czwartek.

Dyr. tramwaji łódzkich zwrócił się do magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej w związku z uwzględnieniem nowych żądań pracowników tramwajowych, bez podania szczegółów wykazu kalkulacji kosztów produkcji. Magistrat oświadczył, że sprawa płac jest sprawą wewnętrzną dyrekcji tramwajów, zażądał szczegółowego przedstawienia wpływów, kosztów produkcji i uregulowania długu 20-miljonowego, jaki zarząd tramwaji winien jest miastu.

W odpowiedzi na to, zarząd tramwajów zignorował sprawę uregulowania należnego podatku biletowego i przedstawił kalkulację, która wymaga szczegółowego sprawdzenia przez inspekcję przedsiębiorstw miejskich i zażądał podwyższenia ceny biletu tramwajowego do 20 mk.

Magistrat, stojąc na stanowisku, że nie może 20 miljonów sum pożyczyć ani darować zarządowi tramwajów miejskich, uważa, że zarząd tramwajów bezprawnie przetrzymuje należny miastu podatek, wobec czego magistrat czyni zależnym dalsze pertraktacje od ścisłego przekalkulowania kosztów i załatwienia sprawy podatku. Magistrat zaoponował przeciw formie przesłanych w ostatnim terminie kalkulacyj, gdyż nie pozostawia mu to czasu, potrzebnego na sprawdzenie takowych.

Związek zawod. prac. tramw. zawiadomił magistrat i zarząd tramwajów, że z **dn. 1 lipca z racji nieuwzględnienia 50 proc. podwyżki dla pracowników i jednorazowej zapomogi 5000 marek, ogłasza strajk tramwajowy.**

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego na dzień 29-ty czerwca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, przeważnie pochmurno. Miejscami opady. Chłodno. Silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Podwyższenie opłat pocztowych.

Ministerjum poczt projektuje zwiększenie opłat od listów zwykłych, tak w obrocie miejscowym jak zamiejscowym do 5 mk. z tą różnicą, iż miejscowe mogą mieć wagę do 25 gramów, a zamiejscowe tylko do 20 gramów; z wyższą wagą będą opłacane podwójnie.

Wprowadzoną ma być nowość w opłacie pocztowej dla kart wizytowych zawierających życzenia lub formy grzecznościowe ujęte niewyżej niż w 5 wyrazach. Opłata od takich kart ma wynosić tylko 2 mk.

Nowe opłaty mają być wprowadzone od 15 lipca.

W sprawie zrównania płac pracowników miejskich m. Łodzi z Warszawą.

k) Powrócił z Warszawy Naczelnik wydz. fin. rachun. p. Pilcer, który przywiózł z kancelarji prezydjum m. Warszawy dane dotyczące komunalnych płac pracowników w Warszawie.

Dane te różnią się b. znacznie od danych, przedstawionych przez komisję międzyzwiązkową pracowników komunalnych m. Łodzi. W powyższej sprawie ma istnieć stanąć na stanowisku, że zrównanie płac pracowników komunalnych m. Łodzi z Warszawą, przyczyni się do uregulowania płac na przyszłość, gdyż płace będą normowane według kosztów utrzymania, które są jednakowe w Warszawie i w Łodzi. Również oba miasta korzystają na ten cel z pożyczek państwowych.

Jednakże wobec istnienia w Warszawie 7 rodzajów różnych dodatków, które nie mają miejsca w Łodzi, porównania odpowiednich pozycyj, ustalenie sumy, o jaką magistrat wystąpi do ministerstwa skarbu, wymaga pewnego czasu. Z tej racji zwołane na poniedziałek przez magistrat posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz, nie doszło do skutku, a pracownicy postawili magistratowi ultimatum do załatwienia sprawy tej z zarządem do 2 lipca, co jest fizycznym niepodobieństwem, magistrat w tej sprawie zaakceptował stanowisko pracowników, zaś wykonanie zależne jest od zgody min. skarbu i pewnego czasu, koniecznego na rozpatrzenie tej sprawy.

Sprawy piekarniane.

k) Wczoraj, w magistracie odbyło się posiedzenie komisji piekarnianej, złożonej z przedstawicieli magistratu, rady miejskiej, wydziału zdrowotności publicznej i przedstawicieli związków zawodowych.

Rozważano sprawę, w związku z przestrzeganiem przepisów sanitarnych; zakwalifikowanych do zamknięcia w dn. 1 lipca piekarń niehygienicznie utrzymywanych.

Po debatach postanowiono: 1. wyznaczonego w dniu 1 lipca r. b. terminu nie przedłużać, a wszystkie piekarnie, nie odpowiadające wymaganym przepisom bezwzględnie zamknąć. Stwierdzono przytem, że piekarń zakwalifikowanych do stopniowego zamykania jest kilkadziesiąt na ogólną liczbę 300 istniejących w Łodzi; 2) zwrócić się z protestem do komisarza rządu emu do województwa łódzkiego w sprawie samowolnego otwierania przez policję piekarń, urządzonych w suterynach wbrew obowiązującym przepisom.

Stow. mechaników polskich z Ameryki.

k) Odwiedził magistrat łódzki p. Józef Mass, przedstawiciel stowa-

Po ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj, d. 28 czerwca r. b. w Berlinie nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść

B. P.

Izak Jakób Kestenberg

O dniu pogrzebu, który się odbędzie w Łodzi, zawiadomi pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

rzyszenia mechaników polskich w w Ameryce, które pragnie odrodzić Polskę przez współdziałanie, zorganizowanie pracy i podniesienie wytwórczości przemysłu przez wysoką technikę amerykańską. P. Mass prosił władze municypalne o poparcie zamierzań stowarzyszenia na terenie Łodzi. Z tej racji, we czwartek 30 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali stow. handlowców polskich odbędzie się informacyjno organizacyjne zebranie wszystkich życzliwych i sympatyzujących z ideą pracy, nadmienić trzeba, że stow. mechaników polskich w Ameryce posiada własne domy i banki w New-Jorku i w Warszawie, olbrzymią kopalnię węgla brunatnego w Porębie, odlewnię i znaczny majątek ziemski. Stowarzyszenie posiada urządzone według najnowszych wymagań techniki 2 cegielnie w Bydgoszczy, fabrykę narzędzi rolniczych w Wyszkowie, przenosi z Wiednia fabrykę traktorów, własny organ stowarzyszenia, wychodzący w Warszawie p. t. „Mechanik", mający za zadanie podniesienie wiedzy technicznej.

Założycielem stowarzyszenia jest prof. Aleks. Gwiazdowski. Instytucja ta powstała, ze składek polaków pracujących w Ameryce. Podczas inwazji bolszewickiej stowarzyszenie oddało państwu polskiemu do dyspozycji wszystkie swoje samochody i rozwinęło propagandę za pożyczką w Ameryce. Stow mechaników polskich w Ameryce nabyło pożyczkę państwową za 61 miljona marek, a w Ameryce za 2 miljony dolarów. Stow. to jest wcieleniem ideowości społecznej w kształty nowoczesnego przedsiębiorstwa.

Stowarzyszenie posiada 15 tysięcy członków i 3 miljony dolarów kapitału.

Prezydent Rżewski przyrzekł inż. Massowi poparcie w pracach organizacyjnych na terenie Łodzi.

Kary administracyjne.

(k) Wydział admin. karny na zasadzie decyzji komisarza rządu na m. Łódź skazał w drodze administracyjnej: za uniemożliwienie lokatorom korzystania z wody i stan antysanitarny: 1) Duda Józefa na 14 dni bezwzględnego aresztu, 2) Lwa Amirama na 14 dni bezw. aresztu. 3) Janowską Itę na 1000 mk. grzywny lub 3 mies. aresztu, 4) Bubas Kontanty na 1000 mk. grzywny lub 3 mies. aresztu.

O ściąganie podatku dochodowego.

(k) Stwierdzono, że ściąganie podatku dochodowego na podstawie ustawy sejmowej z dn. 16 lipca 1920 r. napotyka na niechęć ze strony różnych kategorji pracowników, a w szczególności pracowników rolnych z tego względu, że podatek jest potrącony przez pracodawców. Wobec tego ministerjum spraw wewnętrznych odwołało się do wojewody i komisarza rządu, ażeby za pośrednictwem starostów polecili wójtom gmin poinformowanie pracowników rolnych, że obowiązek dokonywania potrąceń na poczet podatku dochodowego z uposażenia służbowego robotników rolnych został nałożony na właścicieli ziemskich powyższą ustawę sejmową pod grozą odpowiedzialności, że potrącenia te są wpłacane przez właścicieli ziemskich do kas państwowych na dochód skarbu państwa polskiego, a zatem wszelkie uchylanie się robotników od tych potrąceń, przeciwdziałanie ściągnięciu od nich należnego podatku jest uchyleniem się robotników od obowiązku ich względem państwa, przeciwdziałaniem wykonaniu tego obowiązku, a zatem stanowi czyn występny, skierowany przeciw państwu polskiemu, za który grozi kara w ustawie karnej przewidziana.

Za demonstracje antipaństwowe.

k) Wczoraj przez ulicę Główną szło kilku ludzi, którzy krzyczeli i śpiewali pieśni antipaństwowe, będąc w stanie podchmielonym. Między innemi śpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła ale zginąć musi!", oraz krzyczeli po niemiecku: „Verfluchte Polen!" Z pośród awanturników — dwuch aresztowano, gdyż inni uciekli. Nazwiska aresztowanych: „Mikołaj Weber, nauczyciel z Pabjanic, zamieszkały przy ul. Zamkowej Nr. 30 i Edward Kobliner, zamieszk. we wsi Lipiny, pow. brzezińskiego.

Wielka zabawa świętojańska na związek strzelecki.

Dziś w Helenowie odbędzie się zabawa atrakcyjna na rzecz związku strzeleckiego. Organizatorzy nie szczędzili kosztów, ani trudów, celem dania publiczności jaknajwięcej rozrywki, przenoszącej dawniejsze przedwojenne tradycje zabaw „Helenowskich". Niewątpliwie bowiem zabawa dzisiejsza, o ile tylko pogoda dopisze, będzie pierwszą zabawą w Heleńowie w czasach ostatnich w większym stylu. Orkiestry wojskowe, ognie sztuczne, łódki, tańce, niespodzianki, wspaniale zaopatrzony bufet z trunkami wszystko to są atrakcje, które do uroczego zakątka „helenowskiego" ściągną tłumy łodzian.

Początek o godz. 3-ej po poł. Bilety po 72 i 5) mk. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na związek strzelecki.

Zabawa 28 pułku Strz. Kan.

Dnia 28 b. m. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w Skierniewicach i otwarcie gospody żołnierskiej przy uniwersytecie żołnierskim 28 p. Strz. Kan.

Na program złożą się: 1) część koncertowa, t. j. śpiewy, deklamacje i koncert orkiestry 28 pułku Strz. Kan., 2) mecz piłki nożnej drużyn 28 i 31-go pułków Strzelców Kaniowskich i 3) zabawa towarzyska połączona z tańcami.

Rodzinnego miasta naszego obywatelki i obywateli, tych, którzy losem naszym interesują się, bliskich nam duchem, wszystkich, których łączą z dziećmi łódzkimi węzły przyjaźni, zapraszamy na dzień ten do Skierniewic. Strzelcy 28 pułku Strz. Kan.

Społeczne gimnazjum męskie.

Organizujące się polskie męskie gimnazjum społeczne przyjmuje zapisy do klas wstępnych i trzech gimnazjalnych w kancelarji gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej codziennie od godz. 11—1.

Afera spirytusowa w Zgierzu.

k) Znów, dzięki czujności policji państwowej na powiat łódzki wykryto nadużycie ze spirytusem, dostarczanym do sklepu monopolowego w Zgierzu przy ul. Szczęśliwej.

Na podstawie dłuższej obserwacji — funkcjonarjusze policji przekonali się, że od szeregu miesięcy z każdego nadchodzącego transportu wódek część nagle znika i nie na sprzedaż, na czem cierpi ludność miejscowa, mającą prawo do nabywania drogą legalną odpowiedniej ilości flaszek.

Wkrótce też stwierdzono, co było istotną przyczyną znikania zapasów wódki. Zarządzona nagła rewizja w mieszkaniu Cezarego Kindermana, właściciela domu, w którym mieścił się sklep monopolowy ze spirytusem, okazała w piwnicy ukryte 642 flaszki wódki i pewną ilość próżnych butelek od wódki. Dalsza rewizja wykazała ukryte w piwnicy sklepu monopolowego, który prowadził Wacław Adamic, również zapas flaszek flaszek z wódkami. Doraźne dochodzenie stwierdziło, że znaleziona podczas rewizji wódka pochodziła z kradzieży i przywłaszczenia z ostatniego transportu z dnia 23 czerwca.

Badany kierownik sklepu monopolowego Wacław Adamiec przyznał się, że część każdego transportu wódek przywłaszczał sobie i puszczał na pasek, sprzedając po cenach wysokich potajemnie. Adamiec operował wspólnie z Cezarem Kindermanem, któremu, jak ustaliło śledztwo, winien jest obecnie z rozrachunków przy tej nieczystej operacji 40,000 marek. Adamiec zbywał wódki nietylko Kindermanowi lecz i innym, nie wyłączając dobrych swych znajomych.

Flaszkę wódki zawierającą sześć dziesiątych litra (45 pr.) wartości nominalnej 135 mk. Adamiec sprzedawał po 190 marek i wyżej Kindermanowi. który znów puszczał dalej na pasek, sprzedając niejakiemu Süsmanowi, majstrowi tkackiemu ze Zgierza po 220 do 230 marek za butelkę. Süsman oczywiście prowadził handel zdobytym w ten sposób spirytusem, na swoją rękę. Słowem operacja paskarska kwitła na dobre, dzięki jedynie temu, że przez szpary patrzył na to urzędnik, obowiązkiem którego było przeprowadzenie nadzoru i ścisłej kontroli. Po ujawnieniu nadużycia sklep monopolowy natychmiast zamknięto i opieczętowano, zabrawszy księgi i klucze, które przesłano sędziemu śledczemu. Znalezioną w mieszkaniu i w piwnicach wódkę skonfiskowano. Cezarego Kindermana i Wacława Adamca aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Milsza. Podczas rewizji u Adamca znaleziono 59,000 marek gotówke, który jak zeznał pochodziły z ostatniej sprzedaży wódek. Pieniądze te skonfiskowano.

Sprawę skierowano do prokuratora sądu okręgowego.

Budżet m Zgierza.

(k) Zatwierdzony budżet m. Zgierza na rok 1921 przewiduje w dochodach i wydatkach mk. 17,621,300.

Wypadki.

—o—

(k) Zadanie ran toporkiem i zajście z policją. W podwórzu domu przy ul. Zielonej 13 powstała bójka pomiędzy małżonkami Wincentym i Marjanną Jankowskimi, przyczem Jankowski bronił się toporkiem. Do bójki wmieszała się Władysława Mikołajczyk, która ugodzona została silnie toporkiem w głowę. Mikołajczyk padła na ziemię nieprzytomna. Wezwany lekarz opatrzył ranę i odwiózł chorą do szpitala. Na krzyki nadbiegła policja. Jankowski wraz z innymi rzucił się na posterunkowych i usiłował odebrać im karabiny. Małżonków Jankowskich aresztowano.

(k) Aresztowanie morderczyni. Policja aresztowała poszukiwaną przez władze śledcze Helenę Wolman, jako silnie poszlakowaną o zamordowanie Prazy Rozenblat z Warszawy, w mieszkaniu przy ul. Marjańskiej 11. Wolman, legitymując się przedstawiła dowód wydany na imię Perly Płetman, tłomacząc się, że swój dowód osobisty zgubiła, a wydany dla Płetman znalazła na ulicy.

(k) Pod cudzym nazwiskiem. Policja zatrzymała na st. Łódź-Fabryczna dezertera 71-go pułku piechoty poznańskiej Bolesława Czarnieckiego, który ukrywał się pod cudzym nazwiskiem „Chudzika". Odesłano go do dowództwa żandarmerji.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 29 czerwca 1921 r

Potrzeby gospodarcze Rosji.

Rosja dzisiejsza z powodu długoletniej wojny znajduje się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej. **Krasin** w piśmie „Nowyj Mir" **mówi:** „**Największej trudności mamy teraz w Rosji z komunikacją i dostarczeniem opału. Zagłębie Donieckie ucierpiało w czasie wojny domowe, byliśmy odcięci od źródeł naftowych**".

Nadto brak w Rosji ludzi fachowych, techników, robotników, którzyby mogli uruchomić warsztaty pracy. Ogromne pole pracy dla polskich sił fachowych otwiera się w Rosji, tembardziej, że praca polskiego technika, czy robotnika była w Rosji przed wojną dobrze znana i ceniona. **Rosyjski przemysł metalurgiczny, kopalnie nafty, węgla, kolejnictwo, znają dobrze polskie siły fachowe.**

Wszystkie relacje dochodzące nas z Rosji są zgodne, **że Rosja nie posiada dostatecznej ilości surowca, nie tylko na eksport, lecz nawet dla siebie.** „Wyższa ludowa rada gospodarcza" zestawiła ilość mających się znajdować w państwie surowców z dniem 1 lipca 1920 r. potrzebnych tak dla zaspokojenia wewnętrznego Rosji, jak i przeznaczonych na eksport. I tak 1) lnu 7 miljonów pudów, 2) wełny 2 i pół mil. pudów, 3) konopi 2 mil. pudów, 4) bawełny 9 mil. pudów, 5) skór 7 mil. pudów, 6) szczeciny 50 tys. pudów, 7) tytoniu 3 mil. pudów, 8) futer 5 mil. sztuk skór, 9) produkty naftowe, 10) drzewo.

Zestawienie to, jak i zestawienia artykułów przeznaczonych na eksport okazało się przesadzone. Tak np. w r. 1920 przeznaczono na wywóz miljon trzysta tysięcy pudów lnu, rząd jednak miał do rozporządzenia tylko trzysta tysięcy pudów tj. zaledwie jedną czwartą część sum preliminowanych. Zgodnie z tem, dane statystyczne estońskiego ministerstwa handlu, wykazując miljony pudów towarów przechodzących przez Estonję do Rosji, podają wprost minimalne cyfry wywozu z Rosji (175,288 pudów fornirów, 69,077 pudów lnu).

Przyczyna leży w tem, że jakkolwiek z jednej strony Rosja ma mało surowców, to z drugiej strony surowcami tymi nie rozporządza rząd, lecz są one ukryte w szerokich masach ludności, biernie a raczej opornie zachowujących się wobec władzy sowieckiej. Przypomnijmy sobie jak mało po pokoju w Brześciu dostarczył „państwom centralnym" rząd rosyjski i ukraiński, a jak względnie wiele wydostały te państwa same organizując zakupy na terytorjach ukraińskich. Do zorganizowania takiej wymiany, choćby się miała ona odbywać jedynie na granicach państwa polskiego, potrzebna jest jednak szeroka inicjatywa społeczeństwa, szeroka akcja, nie wysiłek jednostek „monopolistów".

W ten sposób organizując wymianę z Rosją możemy ze względu na wspólność granicy i z dzisiejszej Rosji uzyskać moc potrzebnych nam surowców jak zboże, cukier, len, konopie, wełnę, bawełnę, skóry surowe, futra, platynę, feromangan, miedź drzewo i t. d.

Rosja natomiast potrzebuje wszystkiego. Przedewszystkiem narzędzi rolniczych, maszyn lokomotyw, wagonów, materji, ubrań, obuwia, zapałek, soli. Tymi artykułami można łatwo prowadzić handel wymiany z Rosją czego dowodem, że dzisiaj mimo braku traktatu handlowego na własną rękę organizuje się handel wymienny z Rosją, za zezwoleniem polskich władz wojskowych, który to handel jednakowoż z powodu szeregu utrudnień wynikających z ograniczeń stosowanych nie tylko przez władze polskie ale i rosyjskie i przez to że został oddany niektórym firmom monopol, należycie rozwinąć się nie mógł.

Łódź w opinji prasy rumuńskiej.

Prasa rumuńska omawia żywo sprawę traktatu handlowego polsko-rumuńskiego. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że głos rumuńskiej opinji publicznej jest dla nas naogół przychylny.

„Dacia", demokratyczny organ niezawisły, pisze w tej sprawie pomiędzy innemi:

Traktat handlowy polsko-rumuński posiada dla stosunków ekonomicznych rumuńskich bardzo wielkie znaczenie. Polska, która znajduje się dziś w stanie odbudowania, będzie doskonałym odbiorcą na nasze zboże. Z drugiej strony dostarczy ona nam przyrządów rolniczych i wyrobów tkackich dobrej jakości po cenach dostępnych. **Komisja nasza przemysłowo-handlowa, która zwiedziła środowiska przemysłu polskiego, zwróciła naszą uwagę na doskonałość centrów przemysłowych w Łodzi.** Rumunja płaciła i płaci jeszcze obecnie Anglji i Włochom daninę za wyroby tkackie. Mamy wełnę i bawełnę, lecz brak nam jeszcze fabryk do wyrobu tkanin. **Nowe drogi handlu i przemysłu Rumunji prowadzą od dziś do Łodzi i Poznania.** Zbyt duży mamy w tem interes, ażeby nie zwrócić uwagi na to środowisko przemysłu polskiego, które w najbliższej przyszłości łączyć będzie zachodnią, środkową i wschodnią część Europy".

Opisując szczegółowo miasta: Łódź, Pabjanicę, Zgierz, Konstantynów i Rudę wymienia „Decia" fabryką firmy Schelbler-Grohman, jako największy zakład fabryczny przemysłu tkackiego w Europie. Zaznaczyć należy, że dziennik wyżej powołany wysłał specjalnego korespondenta do Polski, celem zwiedzenia wymienionych powyżej miast i sprawozdania o naszym przemyśle.

O naftę polską.

Rokowania w sprawie doprowadzenia do skutku tej umowy między Polską a Francją nie doprowadziły dotąd, mimo starań obydwu **stron**, do ostatecznego wyniku. O przebiegu i obecnym stanie rokowań donoszą z dobrze poinformowanego źródła:

Firmom francuskim, które interesowane są w polskim przemyśle naftowym, mają być udzielone specjalne koncesje, zapewniające im swobodny rozwój działania, przedewszystkiem zaś prawo pierwszeństwa w dostarczaniu polskich produktów do Francji.— Pod tym względem doszło do porozumienia, wobec czego ze strony krajowych interesów nie należy się spodziewać zasadniczej opozycji.

Związki przedstawicieli polskich producentów i rafinerów nie mają nic przeciwko udzieleniu specjalnych koncesji Francji, jednak pod warunkiem zapewnienia pewnych praw, zmierzających do strzeżenia krajowych interesów. O wiele silniej zaostrza się sprawa ewentualnego udziału Francji w państwowej fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu.

Jak już donosiliśmy, napotyka francuska propozycja, by tę największą w Polsce rafinerję sprzedać tow. akc., w którem Polska miałaby udział 51 procent, a Francja 49 procent na opór przemysłowców polskich. Obydwa rządy miałyby, w myśl tej propozycji, zachować dla siebie 20 proc., resztę udziału miałyby odstąpić narodowym grupom. Polska miałaby oddać do dyspozycji temu towarzystwu oprócz wymienionej rafinerji, także i gazociągi, jakteż nowe zbiorniki w Gdańsku, Francja natomiast ma dać aparaty w formie cystern i lokomotyw.

Przy ustaleniu postanowień wykonawczych okazały się na razie daleko idące przeciwieństwa. Równocześnie z załatwieniem sprawy państwowej fabryki olejów mineralnych, ma także być załatwiona dzierżawa obszernych terenów naftowych, stanowiących własność państwa polskiego. Grupom francuskim, w pierwszym rzędzie firmom Dąbrowa, Limanowa, Concern du Nord, grupie Henry Auerbach, Silva Plana i Ratoczyn, mają być zapewnione szczególnie korzystne prawa pierwszeństwa. Przeciw temu projektowi stwierdzić można ostrą opozycję ze strony czysto polskich przedsiębiorstw.

Koła te mogą liczyć pod tym względem na poparcie większości w komisji budżetowej i w samym sejmie. Rząd nie będzie dla tego też w stanie zawrzeć umowy z Francją bez zgody polskich związków naftowych, przy daleko idącem uwzględnieniu żądań tychże kół.

Odpowiedzialność Niemiec za noty Kriesa.

BERLIN, 27 czerwca. — Przed sądem rzeszy zapadł w ostatniej instancji wyrok w bardzo ciekawym procesie, stanowiący poniekąd prejudykat w sprawie gwarancji rzeszy za noty Kriesa wydane w czasie okupacji w Polsce. Historja tego procesu jest następująca:

W roku 1919 utworzył się nad Odrą związek pod nazwą „Dantscher Heitmatsbund", mający na celu opiekowanie się emigrantami niemieckimi z Polski. Na czele tego stał kupiec Scheithauer, oskarżony obecnie o oszustwo. Do zadań związku należała między innemi ochrona uchodźców z Polski przed stratami, jakieby mogli ponieść na walucie przy wymianie not Kriesa na marki niemieckie.

Akt oskarżenia twierdzi, że Scheithauer wykorzystał dla własnych celów rozporządzenie ministerstwa skarbu, wydane Bankowi rzeszy, że noty Kriesa, które przywieźli ze sobą emigranci, należy wymieniać na marki niemieckie nie wedle wartości kursowej lecz wedle wartości nominalnej. Otóż Scheithauer dawał do wymiany wedle wartości nominalnej nietylko te noty Kriesa, które przywieźli uchodźcy, ale także skupował noty Kriesa wedle kursu w kilku bankach i kazał je wymieniać w Banku rzeszy wedle wartości nominalnej. W ten sposób poniósł Bank rzeszy szkodę, przekraczającą znacznie sumę 100 tysięcy marek niemieckich.

Scheithauerowi wytoczono proces. Obrońca podniósł w czasie rozprawy, że obecnie jest jeszcze rzeczą sporną, czy rzesza nie jest obowiązana wykupić noty Kriesa wedle ich pełnej wartości nominalnej, skoro zostały one wydane i puszczone w obieg z gwarancją rzeszy. Sąd krajowy wyraził przekonanie, iż rzesza jest do tego zobowiązana. Także sąd apelacyjny odrzucił oskarżenie. Obecnie sprawa ta była przedmiotem rozpraw w sądzie rzeszy. Zastępca oskarżenia uważał, iż oszustwo zostało wykazane i postawił wniosek o ukaranie Scheithauera dwuletnim więzieniem, grzywną 3000 marek i utratą praw obywatelskich na 5 lat. Sąd jednakże podzielił zapatrywanie obrońcy i uwolnił oskarżonego, skazując skarb na ponoszenie kosztów procesu.

Strejk w bielskim przemyśle włóknistym.

WARSZAWA, 28 czerwca (Telefonem). Donoszą z Bielska na Śląsku Cieszyńskim, że wybuchł tam strjk w przemyśle włóknistym.

Kronika ekonomiczna.

—o—

* **Stan komunikacji w Rosji.** „Izwiestja" moskiewskie przytaczają mowę głównego naczelnika urzędu komunikacji Borisowa: „Przeżywany kryzys wynikł przeważnie skutkiem braku podkładów, których nam potrzeba 20 miljonów; obecnie posiadamy zaledwie 5 miljonów a na jesieni obiecują przygotować 2 miljony. Bardzo źle przedstawia się sprawa mieszkaniowa. Podług opracowanego programu, należy w ciągu 5 lat wybudować 3 miljony sążni kw., lecz po produkowaniu zapotrzebowań, można będzie wykonać 1 i pół. mil. Szyny trzeba zmienić na przestrzeni 3 tysięcy wiorst, z których dla 1500 wiorst dostarczy zagranica. — Z liczby 3,377 zburzonych mostów w Rosji, zdołano odbudować 1,436. W styczniu zamiast 9,800, wyremontowano 8,480 wagonów towarowych, w lutym zamiast 9,800—9,780, w marcu zamiast projektowanych 9,800—11,247.

* **Przewidywany urodzaj zbóż.** Międzynarodowy instytut rolniczy podaje następujące dane o stanie zasiewów zbóż w kwietniu b. r.

W Stanach Zjednoczonych zboża ozimowe wykazują stan o 90 proc. pomyślniejszy od przeciętnego z ostatniego dziesięciolecia. W początkach kwietnia stan zasiewów rokował również pomyślne nadzieje w Niemczech, Belgji, Bułgarji, Francji, Hiszpanji, Anglji, Polsce, Rumunji, oraz w Afryce północnej. Zasiewy przedstawiały się średnio we Włoszech i Japonji. W niektórych miejscowościach Indji angielskich stan zasiewów pszenicy przedstawia się niepomyślnie z powodu braku deszczów. Co do zasiewów wiosennych, to przedstawiają się one pomyślnie we wszystkich państwach europejskich z wyjątkiem Hiszpanji.

* **Jakie produkty Rumunja będzie mogła wywieść jesienią roku bieżącego?** — Rumunia na eksport dla rynków europejskich spodziewa się mieć jeszcze na jesieni roku bieżącego: 4000 wagonów mąki pszennej, 12000 wagonów kukurydzy, 3500 wagonów zboża, 500 wagonów jeczmienia, 6000 wagonów owsa, 100 wagonów skór wołowych, 2000 wagonów asfaltu, 7200 ton olejów mineralnych, 48 tysięcy wagonów benzyny, 1000 wagonów węgla drewnianego, 20 milj. jaj, 2000 wag. jarzyn, 500 wagonów wina, 100 tys. wagonów sera owczego i t. p.

Należy zaznaczyć, że Polska w eksporcie rumuńskim jest bardzo zainteresowana, bowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa znaczna część produktów mogłaby znaleść zbyt na naszych rynkach.

* **Zapałki w Rosji.** Rząd sowiecki zaofiarował syndykatowi szwedzkiemu monopol na fabrykację zapałek w całej Rosji. (Pat.)

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania z 28 czerwca.

Listy zastawne.

6-proc. obligacje 100 mk. 1917 roku 114—113.

Listy zastawne.

4 i pół proc. T. K. Z. 261—260.
5 proc. m. Warszawy 351—370—368.
4 i pół proc. m. Warszawy 325.

Akcje.

Bank Handlowy I—IX 1625—1650.
Bank Kredytowy I—V 2100—2200.
Bank Zachodni I—III 1450, IV—V 1400
Kijewski, Scholtze i S-ka 3505.
Warsz. Tow. fabr. cukru 13250 — 13500—13450.
Firley em. 1921 r. 850—825 - 875.
Przemysł Drzewny III em. 1625 — 1700—1675.
Kop. Węgla 15550—16000—15500.
Lilpopy I—II 3600—3775.
Ostrowieckie 8350—8300.
Rudzki 26900—26750—27300.
Starachowickie I—II 8025 — 7925 — 8150.
Zawiercie 38500.
Żyrardów 40500—40000—40250.
Borkowski I — VI 1625—1675.
Jabłkowscy I—V 1450—1525—1550.
Tow. Handlu i Żeglugi I—IV 2850—2750—2850.
Elektrownia okręg. w Pruszkowie I—III 800—950.
„Polska Nafta" III 2200—2550.

Z warszawskiej czarnej giełdy.
(Telefonem).

Ostatnie notowania na nieurzędowej giełdzie warszawskiej były następujące:

Marki niemieckie: 25,5.
Dolary: 1850.
Franki: 150.
Funty: 7000.
Ruble złote: 80000.
Ruble srebrne: 400.
Bilon srebrny: 115.

Kurs marki polskiej.

GENEWA, 28 czerwca. (Tel. wł.) Warszawa 0.57.5.

Dewizy zagraniczne.

ZURYCH, 28 czerwca. (Tel. wł.).— Berlin 8.15, Wiedeń 1.07 i pół, Praga 8.12 i pół, Budapeszt 230, Bukaretzt 9.25, Holandja 196, Nowy Jork 594, Londyn 22.19, Paryż 47.50, Włochy 28.70, Bruksela 47.30, Kopenhaga 100, Sztokholm 132 i pół, Chrystjanja 85, Madryt 78, Buenos Aires 180.

PARYZ, 28 czerwca. (Tel. wł.). Berlin 17 i jedna czwarta, Amsterdam 12.52, Bruksela 97.75, Anglja 46.80, Holandja 412.25, Szwajcarja 210.50, Hiszpanja 184.50.

GENEWA, 28 czerwca. (Tel. wł.). Berlin 7.99 i jedna czwarta, Paryż 47.52 i pół, Londyn 22.79, Nowy Jork 511.87, Włochy 29.50, Hiszpanja 78, Holandja 195.60, Wiedeń 1.10, Sztokholm 132.75, Chrystjanja 85, Kopenhaga 100.65, Praga 8, Bukareszt 2.50.

AMSTERDAM, 28 czerwca. (Tel. wł.). Berlin 4.07, Wiedeń 0.55, Londyn 11.35 i jedna czwarta, Paryż 24.35, Szwajcarja 51.12, Kopenhaga 51.66, Sztokholm 67.80, Chrystjanja 45.55, Nowy Jork 351, Bruksela 24.20, Madryt 39.95, Włochy 15.40.

SZTOKHOLM, 28 czerwca. (Tel. wł.). Berlin 6.15, Londyn 16.75, Paryż 36, Bruksela 36, Szwajcarja 75.75, Amsterdam 148.50, Kopenhaga 76.50, Chrystjanja 64.75, Waszyngton 449, Helsingfors 765.

KOPENHAGA, 28 czerwca (T. wł.). Hamburg 8.10, Londyn 21, Nowy Jork 586, Paryż 47.50, Antwerpja 47.40, Zurych 99.50, Amsterdam 194.50, Sztokholm 131.50, Chrystjanja 85.

Papiery rosyjskie.

PARYZ, 28 czerwca. (Tel. wł.). — 5 proc. papiery rosyjskie z r. 1906—27, Baku 26.95, Lianosow 451, Malcew 269, Lenaft 355.

BILANS TOW. AKC. „LEOPOLD LANDAU" W ŁODZI ZA ROK 1920.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY.	
Gotowizna	Mk. 1,906,148,28	Kapitał zakładowy	Mk. 2,160,000,00
Weksle	298,717,90	Kapitał zapasowy	19,549,38
Dłużnicy	5,316,266,19	Wierzyciele	6,675,143,08
Papiery wartościowe	4,941,095,71	R-k Komor celnych	3,761,984,64
Inwentarz	28,948,20	Weksle	25,481,30
R-k Strat wojennych	463,469,09	Rez. różnic kurs. przed.	150,000,00
Sumy przechodnie	145,095,39	Zysk	307,577,36
	Mk. 13,099,735,76		Mk. 13,099,735,76

Rachunek zysków i strat.

WINIEN.		MA.	
Koszty handlowe	Mk. 696,582,83	Zysk z ekspedycji	Mk. 913,912,51
Straty na procentach	126,398.46	Zysk ze skład. i assek.	137,968,95
Straty na klientach	66,071,35	Tantjemy z akcji	90,201,80
Rezerwa różnic kursów przedwojennych	150,000,00	Zysk z prowizji	185,214,25
Zysk	307,577,36	Zysk ze strat spisanych	16,867,24
		Zysk z 1919 roku	2,965,25
	Mk. 1,346,630,00		1,346,630,00

PODZIAŁ ZYSKU:

Na kapitał zapasowy	Mk. 30,757,74
Na straty lat wojennych	150,000,00
Na wynagrodz. Zarządu	100,000,00
Przeniesione na rok 1921	26,819,62
	Mk, 307,577,36

Tow. Transportowo-Handlowe

„POLSKI GLOB“ S. A.

Centrala: Kraków.

ODDZIAŁY: Warszawa, Budapeszt, Wiedeń, Lwów, Gdańsk, Przemyśl, Tczew, Oświęcim, Czerniowce, Równo, Sniatyń, Podwołoczyska, Braila

zawiadamia, że załatwia ekspedycje, tak krajowe, jak i zagraniczne.

Reprezentanci **„Polakiego Globu“**

Bracia Szczecińscy

Łódź, Przejazd 15.

831—2

Niezwykła sposobność! **Niezwykła sposobność!**

Obywatele i Obywatelki!

Każdy, komu droga jest sprawa **Gospodarczej Niezawisłości Polski** która jest sprawą ugruntowania zdobytej **Niepodległości Politycznej** winien stawić się dnia 30 czerwca w czwartek do SALI HANDLOWCOW POLSKICH o godz. 8-mej Piotrkowska Nr. 108, **na odczyt,** który wygłosi delegat Stowarzysz. Mechaników Polskich z Ameryki ob. H. Anielewskiz Ameryki na temat:

Drogi Naszego Wyzwolenia Gospodarczego

Odczyt będzie ilustrowany ruchomemi obrazami. Po odczycie przyjmowane będą zapisy na akcje **Federacji Handlowej Słow. Mechan. Pol. z Ameryki.** Wejście na odczyt 20 marek.

8785—1

Członkowie Związku, życzący sobie otrzymać w m. Lipcu r. b. za pośrednictwem Związku **węgiel brunatny** (pospółkę), zechcą **do czwartku dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w południe,** uskutecznić wpłaty na takowy. Ci, którzy nie wniosą pieniędzy w powyższym terminie, nie będą mogli pretendować do niniejszego zakupu.

Związek Kupców

18—1 **Materjałów Opałowych i Budowlanych.**

Dobrze prosperujący

Sklep Komisowy

przy ożywionym punkcie jest do sprzedania. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „TT.100“ 98-2

Poszukiwany wspólnik

z kilkumiljonowym kapitałem celem rozszerzenia prjedsiębiorstwa handlowego dla obrotu, surowcami i artykułami technicznemi. Pożądany współudział w pracy. Oferty sub. „Przedsiębiorstwo handlowe“ do Adm. „Głosu“. 806—3

Ostrzeżenie.

Zgubiono portfel zawierający 2000 mk. gotówką i 3 weksle: 1) na sumę 10.000 mk. płatny 20|IX b. r., wystawca Leopold Lidkie, zlecenie I. Blumenblatta. 2) na sumę 22.600 mk. wystawiony przez L. Frychrycha w Łodzi, Główna 24, na zlecenie I. Blumenblata. 3) na sumę mk. 15.000— wystawiony przez M. Łęczyckiego, Kutno, Podrzeczna 211 na zlecenie S. Birenbauma oraz inne papiery.

Niniejszym weksle i papiery unieważnione.

Najlepsze likiery poznańskie, słodkie i wytrawne wódki poleca hurtowo i detalicznie po cenach najtańszych

Hugon Geisler

handel win, wódek, delikatesów i towarów kolonjalnych

Główna 21, przystanek tramwajów 4 i 10. 97—

Restauratorum i handlującym najwyższy rabat.

Pół DOMU

w centrum miasta **do sprzedania** za 5 miljonów marek. Oferty pod „Dom“ do Adm. „Głosu“. 99—2

Dr. Wołyński

Choroby uszu, nosa i gardła powrócił.

Przyjmuje od 4—6 codz. Piotrkowska **121.**

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9—2 r. i o 6—8 p.p. Dla pań od 3—5 pp.

Dr. K. KARNICKI

b. starszy lekarz szpitala Oftalmicznego w Petersburgu.

Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 5—6

Piotrkowska 165.

№ 114 W. U. Z. Łódź 25-VI 21.

SCALA Ostatnie 2 dni — walk francuskich

Dziś o g. 8.30 w. walka decyd. między dwoma szamp. świata Rissbacher—Szwarcer, Cyklop—Kuryłow, Swoboda—Hajda, Adler—Albro, wszystkie walki decydujące.

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Nadeszły kolorowe batysty, etaminy, zefiry jak również różne towary łokciowe. Kilińskiego № 40, m. 10. 23—10

A!A!A! Koks, węgiel, drzewo, torf dostarczam do domów prywatnych. Oferty pod „Ciepło“ do „Głosu“. 776—2

A!A! Meble z 3 pokojów w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 261—4, II p., front 114-01

Chłopiec trzynastoletni, władający jęz. polskim i niemieckim poszukuje jakiejkolwiek posady. — Oferty sub „Chłopiec“ do „Głosu“. 804—1

Aparat fotograf. 18×24 zamienię na rower. Wiadomość: Wólczańska № 137, m. 21, od 5—7. 810—1

Inteligentna panienka z 7 kl. wykształceniem, 2-letnią praktyką biurową pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Pilna“ do admin. „Głosu“. 73?—2

Kostjum sportowy nowy piękne futro do sprzedania. Wólczańska 137, m. 19. ?6—2

Meble sprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka i wiele innych. Piotrkowska 111, podwórze, 3-cie wejście. 31—6

Młodzieniec, znający dokładnie buchalterję oraz rachunki handlowe, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu“ sub „skromne wymaganie“. 735—2

Młody człowiek z 3-letnią praktyką biurową poszukuje posady biurowej. zgłoszenia do „Głosu“ sub „Pracowity“. 777—3

Oddam pokój elegancko umeblowany z całodziennem utrzymaniem w centrum miasta. Oferty pod „Komfort“ do „Głosu“. 816—1

Poszukuje się na pierwszy numer hypoteki sumę 500,000 mk. Wiadomość: Przędzalniana 3, Trybczyński. 66—3

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Dowiedzieć się: Cegielniana № 8 m. 8, między 1—3-cią. 837—1

Przyspasabiam do szkół średnich i na świadectwa 4, 6 i 8 kl. Przejazd 82, m. 1. od 6—7.

Potrzebna zdolna panienka do składu wędlin. Konstantynowska 12. 741—2

Prosięta dwumiesięczne, dobrej rasy do sprzedania. Otton Krauze, Łódź, Szosa Pabjanicka № 45. 750—3

Rowery przyjmuje do reperacji zakład rowerów, Nawrot 32. 686—5

Rutynowana maszynistka ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady biurowej. Oferty sub „Maszynistka“. 731—2

Rower w dobrym stanie, wolne koło, do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowo-Drewnowska № 14, u gospodarza. 763—2

Student udziela matematyki, łaciny, chemji fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, g. 8—9 wieczorem. 67—2

Sprzedam resorkę w dobrym stanie lekką, kolejną. Wiadomość: Kilińskiego 94 m. 37. 25—2

Student uniwers. Jagiellońskiego, rutynowany nauczyciel ma jeszcze wolne godziny. Przyspasabia do gimnazjum. Zawadzka 25, m. 7. 811—3

Udzielam lekcji jęz. niemieckiego i matematyki. Wiadomość: Jerzego (Jekaterynburska) 19, m. 7. 782—1

Zaginął pies (rasy wilczej). Proszę za wynagrodzeniem dostawić właścicielowi przy ul. Gdańskiej (Długiej) № 80. 755—2

Zagubione dokumenty.

Baum Lajzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 745—3

Bumin Samuel zgubił kartę pobytu, wyd. w Łodzi. 805—3

Dawidson Sonia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 786—3

Edelman Szmul zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 794—3

Fiszer Izaak zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1896, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 67-3

Jakobson Wanda zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 826—3

Janio Genowefa zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 808—3

Jakubowicz Moszek Josek zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, kartę powołania r. 1893, oraz metrykę urodzenia. 775—3

Kancerska Helena zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 781—3

Kirszencwajg Szmul zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 759—3

Lipkind Eljasz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 738—3

Leslau Abram zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 739—3

Miedziński Chrojnem zgubił kartę węglową. Konstantynowska 33. 823—3

Oksenberg Alter zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 740—3

Paliński Bronisław zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 782—3

Przybylska Alfreda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Zgierzu. 748—3

Patorski Józef zgubił paszport, wyd. przez polski konsulat na Kaukazie w Baku. 756—3

Szymke Erwin zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 778—3

Szotter Władysław zgubił tymczasowe świadectwa wojskowe, wyd. w Krakowie. 784—3

Szlesserówna Czesława vel Cepora zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 784—3

Skarżyński Mendel zgub. paszport niemiecki, wyd. w Zduńskiej-Woli. 814—3

Wongczewski Szaul zgubił kartę urlopową, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 752—3

Warchiwkerówna Bela zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 754—3

Zylbersztajn Leon zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Krakowie. Konstantynowska 13. 22—3

Zgubiono legitymację węglową za № 3556, na imię H. Iwenskiego, wydaną z Resursy Rzemieślniczej. 839—1

Zgubiono paszport familijny na imię Szlamy Pinkusa Gliksteina. 84-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 170.—. Kwartalnie Mk 500.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.—. Kwartalnie 600.— zagranica Mk. 800.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 12 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 4 mk. za wyraz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 50 mk., po tekście 35 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 20 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Karęczynowe i zaślubinowe po mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś te... zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86